

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Sesja Sejmu odroczone na 30 dni!

Wice-premjer Bartel przed obradami odczytał rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Wzburzenie w sferach parlamentarnych.

Dekrety prasowe prawnie przestały obowiązywać.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 20 września.

Po jednym posiedzeniu sejmowym, zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej nadzwyczajna sesja Sejmu została odroczone na przeciąg dni 30.

Już przyjazd niespodziewany premjera z Druskiénik do Warszawy, utrzymany w tajemnicy nawet przed członkami gabinetu wróżył rychłe wypadki.

Konferencje poniedziałkowe, prowadzone w Belwederze oraz narady na Zamku u p. Prezydenta we wtorek zadecydowały o losach Sejmu. Tymczasem Sejm wczoraj rozpoczął swe prace.

PRACE KOMISYJ.

W komisji konstytucyjnej referat o uchyleniu pełnomocnictw powierzono posłowi Petryckiemu, a referat o dekretach prasowych posłowi Konopczyńskiemu. — O godz. 3 przed gmach Sejmu nadjechały auta rządowe. Wywołało to wielkie zainteresowanie, na posiedzeniu bowiem poniedziałkowym rząd reprezentowali w Sejmie pułkownik Bek, ppłk. Kamiński i porucznik Zaćwilichowski.

PRZYBYCIE PRZEDSTAWICIELI RZĄDU DO SEJMU.

Wczoraj przybył do Sejmu wicepremier Bartel, ministrowie Składkowski, Miedziński i Staniewicz w towarzystwie podsekretarzy stanu.

Piętnaście minut po godzinie 3-ej, gdy

Zgon byłego szefa floty japońskiej.



Baron Sadakichi Kato, b. komendant floty japońskiej w Tsingtau w czasie wojny światowej, zmarł w 70 roku życia.

marszałek wszedł na trybunę, by otworzyć posiedzenie, wicepremier Bartel za pośrednictwem porucznika Zaćwilichowskiego poprosił marszałka Rataja o udzielenie mu głosu przed odczytaniem porządku dziennego.

Zaznaczyć tu należy, że jeszcze w roku minionym istniały między wicepremierem Bartlem a marszałkiem Ratajem stosunki wielce zażyłe, nawet przyjacielskie, dziś zaś zostały one zerwane.

ODROCZENIE SESJI SEJMU.

Po załatwieniu spraw formalnych marszałek Rataj udzielił głosu wicepremierowi Bartłowi, który wszedłszy na trybunę odczytał zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej treści następującej:

„W sprawie odroczenia sesji nadzwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25 Konstytucji odraczam z dniem 20 września 1927 roku sesję nadzwyczajną Sejmu na dni 30. Warszawa, 20 września 1927 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Min. (—) Józef Piłsudski”.

BURZA NA SALI OBRAD.

Po odczytaniu tego zarządzenia wicepremier, zszedłszy z trybuny skierował się ku wyjściu z sali sejmowej, a za nim opuścili gmach Sejmu wszyscy przybyli przedstawiciele rządu.

Wówczas to na sali powstała wrzawa.

— A co z konstytucją? — padły liczne głosy.

Zymali się również socjaliści.

— Tchórze, boicie się! — wolał posłowie Lieberman i Kwapiński.

Marszałek Rataj zawiadomił, że wobec zarządzenia Prezydenta Rzplitej, nie może kontynuować posiedzenia i nie może również wypowiedzieć swych uwag, które się nasuwają.

W rozgwarze fala posłów popłynęła do kuluarów. Kluby rozpoczęły ożywione obrady.

KOMUNIKAT KLUBU ZW. L. N.

Wczoraj klub Związku Lud.-Nar. wydał i ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że odroczenie nadzwyczajnej sesji sejmowej po 24-ch godzinach obrad jest sprzeczne z duchem konstytucji, bo pozbawia sejm prawa zebrania się na sesję nadzwyczajną. W ten sposób władza wykonawcza odjęła Sejmowi możliwość spełniania obowiązków konstytucyjnych, a przedewszystkiem kontroli nad rządem. Klub Zw. Lud.-Nar. zgłosił na sesję wniosek o uchylenie pełnomocnictw w sprawach polityki narodowościowej.

OBRADY KLUBU PIASTA.

Obradował też klub Piasta, który powziął uchwałę, stwierdzającą sprzeczność zarządzeń Prezydenta z konstytucją. Komunikat tego klubu będzie ogłoszony dzisiaj.

Wobec odroczenia sesji Sejmu jest bezsilny.

ROZMOWY W KULUARACH.

W rozmowach ostro krytykowano zarządzenie Prezydenta i utrzymywano, że rząd uchyla się od stoczenia z Sejmem walnej batalii. W niektórych kołach mówiło, że przyczyną nierozwiązania obecnie już Sejmu jest pożyczka zagraniczna. Zwolennicy idei samorozwiązalności Sejmu wskazywali z umiśleniem na to, że Sejmowi rząd nie pozwoli się rozwiązać i jednocześnie nie daje mu możności kontynuowania rozpoczętych prac.

UCHYLENIE DEKRETÓW PRASOWYCH.

Wczoraj do prezydium Rady Ministrów zostało wysłane pismo następujące:

W dniu 19 września 1927 roku Sejm,

zgodnie z art. 44 konstytucji, ustęp ostatni, powziął uchwałę następującą:

„Na podstawie artykułu 44 Konstytucji ustępu ostatniego Sejm uchyla rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym i rozporządzenie Prezydenta z 10 maja 1927 r., zmieniające niektóre postanowienia ustawy o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach. Powyższa uchwała mam zaszczyt przedstawić p. prezesowi ministrów, nadmienając że odpis niniejszego pisma udzieliłem również p. ministrowi sprawiedliwości”.

Podpisano M. Rataj.

W ten sposób z chwilą zawiadomienia o uchyleniu dekretów prasowych przez Sejm prawnie i faktycznie przestały one obowiązywać od wczoraj.

## Katastrofa kolejowa pod Rogowem.

Pociąg pociąg pociąg wpadł na pociąg towarowy.

Rogów, 20 września (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). Wczoraj w godzinach późnego wieczoru na sławetnym a nieszczęsnym odcinku linii kolejowej Rogów—Koluszki miała miejsce jeszcze jedna katastrofa.

Pociąg pociąg pociąg, przybywający zwykle z Warszawy do Łodzi na dworzec Fabryczny nadszedł ze znacznym, bo dwugodzinnym opóźnieniem. Według rozkładu jazdy pociąg ten winien przybyć o godzinie za 15 minut 11-sta. Sam fakt opóźnienia wróżył coś złego. Jakoż wkrótce sytuacja się wyjaśniła. Doniesiono nam telefonicznie z Rogowa, że istotnie miała tam miejsce katastrofa kolejowa. o następującym przebiegu:

Na stacji Płyćwia stał pociąg towarowy zdążający, w stronę Koluszek przez Rogów. W tym czasie z Warszawy jechał w tym samym kierunku pociąg pociąg pociąg. Semafor podstacyjny z nieustalonych jeszcze powodów wskazywał drogę wolną. To stało się przyczyną katastrofy. Maszynista pociągu pociąg pociąg spostrzegł w pewnej chwili, iż dalsza droga jest zajęta. Nim zdołano całkowicie wstrzymać pociąg, uderzył on siłą słabszą w koniec pociągu towarowego, rozbijając kilka wagonów. Lokomotywa pociągu pociąg pociąg została uszkodzona. Ofiar w ludziach nie było. Po zmianie parowozu i oczyszczeniu toru, pociąg pociąg pociąg ruszył w kierunku Łodzi, Szczegóły dalsze w dzisiejszym „Łódzkim Echu Wieczornem”.

Walka z anarchią.

Proces przeciw komunistom we Lwowie.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 20 września.

Przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozpoczęła się proces przeciwko siedmiu komunistom: 17-letniemu Włodzimierzowi Karaczowi, uczniowi gimnazjum Mikołajowi Sawczukowi, praktykantowi kupieckiemu i gimnazjście z 6-ej klasy Sawczukowi, bratu Mikołajowi oraz przeciwko czterem robotnikom, wszystkim ze Strzja.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym uprawianie agitacji antypaństwowej i szerzenie hasel za oderwaniem Ukrainy od Polski.

## Telegram!

Ważne dla świata

kobiecego.

W najbliższych dniach będą sprzedawane w Grand - Hotelu najnowsze i najelegantsze toalety damskie na sezon jesienny, sprowadzone z Paryża.

Bliższe informacje zostaną podane do wiadomości.

Dyrekcja Salonu Mód „Maison Halmara”



# Armje państw świata na usługach Ligi Narodów, Problem gwarancji bezpieczeństwa według rezolucji Paul Boncoura.

## Znamienne oświadczenie lorda Onslowa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 20 września.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Podkomisja komisji rozbrojeniowej zgromadzenia Ligi Narodów odbyła dzisiaj dwa posiedzenia. Przedmiotem obrad była przedewszystkiem zgłoszona w komisji rezolucja Paul Boncoura oraz wnioski hr. Bennsdorfa.

Członkowie podkomisji zasadniczo zgodni byli z tem, że przygotowawczy komitet międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej powinien się również zająć sprawą gwarancji bezpieczeństwa, jak tego domaga się rezolucja Paul Boncoura.

W toku dyskusji delegat brytyjski lord Onslow złożył znamienne oświadczenie. Powiedział on mianowicie w sprawie przeciwko elastycznemu ujęciu postanowień protokołu genewskiego z roku 1924, dotyczących obowiązkowego arbitrażu i gwarancji bezpieczeństwa, że reprezentowana przez niego delegacja mogłaby się zgodzić na takie rozwiązanie sprawy, według którego państwa obowiązywałyby się oddawać w pewnych wypadkach na usługi Ligi Narodów swe siły wojskowe w całości lub w części. Chodziłoby tu oczywiście tylko o ściśle określone wypadki, a nie zobowiązanie charakteru ogólnego.

Opracowanie ostateczne wniosku powierzono komitetowi redakcyjnemu.

### POSIEDZENIE KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 20 września.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna. W związku z dzisiejszym posiedzeniem podkomitetu 14-tu komisji rozbrojeniowej, zebrał się dziś wieczorem na posiedzenie komitet redakcyjny w celu uzgodnienia wniosków Paul Boncoura, Bennsdorfa i hollenderskiego. Całkowitego porozumienia nie udało się osiągnąć, jednakże osiągnięto zasadnicze porozumienie we wszystkich poważniejszych punktach. W szczególności porozumiano się co do tego, że międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa winna być zwołana przez radę Ligi Narodów możliwie jak najprędzej i to nawet na podstawie obecnie istniejących gwarancji bezpieczeństwa.

W kołach Ligi Narodów ocenianą bardzo optymistycznie powyższe wyniki obrad wzmiankowanego komitetu redakcyjnego i wyrażają przypuszczenie, że komisja przygotowawcza międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej mogłaby się zebrać na obrady może nawet już 1 października.

### PRZYJĘCIE FORMUŁY POJEDNAWCZEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 20 września.

Havas. Komitet redakcyjny, powołany do rozpatrzenia wniosku Paul Boncoura w sprawie organizacji bezpieczeństwa przyjął formułę pojednawczą, w której zasadnicze idee wnioskodawcy zostały uszanowane.

Anglja, aczkolwiek trwa w odmowie przyjęcia nowych zobowiązań, związanych z gwarancją nowych granic, zgodziła się niemniej na to, aby państwa przyjęły wobec niektórych ziem i w określonych wypadkach wzajemne, bliżej określone zobowiązania.

### SUKCES MIN. SOKALA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 20 września.

Genewski korespondent „Petit Pari-

sien” podkreśla, że przyjęcie propozycji polskiej stanowi bardzo wielki sukces dla ministra Sokala i jego współpracowników oraz że sukces ten nabiera specjalnego

znaczenia wobec tego, iż przyjęcie propozycji zostało zaproponowane przez delegata niemieckiego hr. Bernstorffa. Jest to, zdaniem dziennika, fakt bardzo obiecują-

## LITWA W KONTORSJACH ZAMĘTU.

### Zamach na prochownię w Kownie.

### Wyrok na spiskowców z Taurogów.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Kowno, 20 września.

Mieszkańcy Kowna zostali zaalarmowani strzałami, dochodzącymi od strony, gdzie mieszczą się zakłady artyleryjskie. Wkrótce potem rozszalała się w mieście pogłoska o usiłowaniu zamachu na prochownię. W liczbie aresztowanych mieli znajdować się spiskowcy, zaopatrzeni w bomby pyroksylinowe. W związku z tem wydarzeniem, komendant miasta oświadczył przedstawicielom prasy, iż strzelanina, jaka była słyszana w mieście, została spo-

wodowana przez podejrzanych osobników, którzy skierowali się do składów amunicyjnych. Patrol, pilnujący składów dał w ich kierunku szereg strzałów i następnie aresztował ich. Śledztwo dotychczas nie wykazało tożsamości aresztowanych. Według zapewnienia komendanta miasta przy aresztowanych nie znaleziono zupełnie materiałów wybuchowych.

### WYROKI ŚMIERCI.

Kowno, 20 września.

Sąd w Taurogach zakończył rozpa-

cy, zarówno dla dalszego rozwoju stosunków polsko - niemieckich, jak i w ogólności dla sprawy pokoju.

Przedstawiciel „Matina” twierdzi, że Polacy uważają, iż przyjęcie propozycji ułatwi im rokowania o zawarcie paktów o nieagresji, zwłaszcza z Sowiecami, przy czem zaznacza, iż mniemanie to winno być wzięte pod uwagę w chwili, gdy Francja zastanawia się nad interwencją, która skłoniłaby Sowiety do porozumienia z Polską, a jeśli możliwe i z Rumunją.

trywanie sprawy 22 oskarżonych o udział w zamachu. Wszyscy zostali uznani za winnych. Ośmiu oskarżonych skazano na karę śmierci, 9 na dożywotnie więzienie. 3 na ciężkie więzienie do lat 20. Skazani na śmierć zwrócili się do prezydenta z prośbą o ulaskawienie. Prezydent tylko w jednym wypadku wyrok zatwierdził, a siedmiu skazanych na śmierć ulaskawił, zamieniając karę na dożywotnie więzienie. Prośba Jonasa Milcerajfisa została odrzucona.

## Hece pod Tannenbergiem wstępem do ofensywy antypolskiej.

### Kanclerz Rzeszy o sztucznym odcięciu Prus Wschodnich.

### Poincaré odpowie Hindenburgowi.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Królewiec, 20 września.

Wczoraj na uroczystym posiedzeniu w Ratuszu królewieckim, w którym wzięli udział kanclerz Rzeszy Marx oraz minister spraw wewnętrznych Keudell, wygłosił nadburmistrz miasta Królewca dr. Lohmeyer przemówienie, w którym apelował do rządu berlińskiego, ażeby uwzględnił w szerokiej mierze niebezpieczne położenie Królewca i prowincji wschodnio-pruskiej między terytorjum polskiem i litewskiem. Prosił zarazem rząd Rzeszy, aby zorganizował specjalny podsekretariat stanu dla Prus Wschodnich.

Odpowiadając na przemówienie nadburmistrza Królewca, kanclerz Rzeszy Marx podkreślił, że rząd Rzeszy, który obecnie brał udział w uroczystościach w Tannenbergu zupełnie uznaje specjalnie trudne położenie Prus Wschodnich i chce uwzględnić potrzeby wschodnio-pruskie, wysuwając Prusy Wschodnie na plan

pierwszy. Program pomocy rządowej dla wschodnich terytorjów z roku 1926 oraz fundusz dla nadgranicznych terenów z roku 1927 uwzględnia w pierwszym rzędzie w szerokiej mierze Prusy Wschodnie, ponieważ prowincja ta została przez sztuczne odcięcie od Rzeszy przeobrażona prosto w wyspę i powinna być traktowana przez rząd berliński ze specjalną troskliwością. Rząd Rzeszy jest zdecydowany Prusom Wschodnim udzielić wybitnej i specjalnej pomocy także w przyszłości i to nie tylko przez udzielanie kredytów na cele kulturalne, przemysłowe itp. lecz także przez obniżenie ciężarów podatkowych i przez różne ułatwienia i udogodnienia. Kanclerz pod koniec złożył zapewne nie, że na najbliższym posiedzeniu rady ministrów w Berlinie natychmiast rozpocznie szeroką akcję dla Prus Wschodnich, ponieważ rząd Rzeszy zdaje sobie sprawę, jaką wybitną rolę dla idei niemieckiej odgrywa ta prowincja.

### ODPOWIEDŹ POINCARÉGO.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Paryż, 20 września.

Prasa francuska z oburzeniem podkreśla, że mowa Hindenburga, wygłoszona w Tannenbergu, jest prowokacją, której nie podjął się Stresemann, ale za to porozumiał się w tej sprawie z Hindenburgiem.

„Petit Parisien” uważa, że wystąpienie prezydenta Rzeszy jest niesłychaną prowokacją w chwili, kiedy francuscy legjoniści zbrali się nad grobami poległych w obronie cywilizacji, wolności narodów i sprawiedliwości. Mowa prezydenta Rzeszy nie może pozostać bez odpowiedzi ze strony Francji.

„Echo de Paris” przypuszcza, że Poincaré w środę przy poświęcaniu dzwonnicy w Douaumont odpowie bezpośrednio na niesłychane przemówienie Hindenburga.

## Kroki ku wznowieniu rokowań

### o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Berlin, 20 września (ATE). Niemiecko-narodowy „Der Tag” donosi, iż poseł niemiecki w Warszawie Rauscher po powrocie z urlopu odbyć ma w najbliższym czasie konferencję z ministrem Zaleskim, na której poruszona zostanie sprawa umowy osiedleńczej. Prawdopodobnie ustalona zostanie podczas tych rozmów zgodność stanowisk obu rządów w tej sprawie. Następnie mają być wznowione w drodze dyplomatycznej wstępne rokowania o traktat handlowy, które jednak — zdaniem dziennika — są bardzo utrudnione, ponieważ rząd polski ogłosił nowe taryfy maksymalne, skierowane bezpośrednio przeciwko Niemcom.

## Nowy rząd nacjonalistyczny w Nankinie.

### Niemcy dostarczają dynamitu chińskim komunistom.

Londyn, 20 września (ATE). Nowy rząd nacjonalistyczny sformował się ostatecznie dzięki porozumieniu, do jakiego doszło pomiędzy dwoma skrzydłami Kuomin-Tangu. Jutro rząd ten rozpocznie swe czynności w Nankinie. Składa się on z siedmiu ministrów. Do rządu należy pięciu wybitnych członków Kuomin-Tangu. W Hankou władze policyjne aresztowały agentów komunistycznych, którzy pragnęli przesyłać 140 skrzyń dynamitu niemieckiego pochodzenia.

## Gdańsk uprawia propagandę antypolską.

### Film „Płonąca granica” na ekranach kinoteatrów wolnego miasta.

Gdańsk, 20 września (AW). „Płonąca granica” (albo „Granica w płomieniach”), film, który został przez cenzurę niemiecką zabroniony na skutek interwencji konsularnych władz polskich, wyświetlany jest obecnie w gdańskim kinematografie „Odeon”.

Jak donosi prasa wolnego miasta, kino „Odeon” wyświetla film ten w związku z uroczystościami tannenberskimi, nie zważając na to, iż treść jego jest wybitnie antypolską.

## Manifestacja przyjaźni Francji i Ameryki.

Olbrymi pochód 30 tys. legjonistów amerykańskich w Paryżu.

Paryż, 20 września.

Olbrymi pochód 30.000 legjonistów amerykańskich, byłych uczestników wielkiej wojny, witały z entuzjazmem nadzwyczajnym przez dwa miliony paryżan, pozwolili stwierdzić, jak małe jeszcze wpływy posiada komunizm w szerokich masach ogółu.

To też komuniści woleli ograniczyć się przezornie do zgromadzenia swych zwolenników zdaleka od miejsca pochodzenia, choć grozili tak głośno, że nie dopuszczą do uczczenia gości amerykańskich.

Wprawdzie „Echo de Paris” dopatruje się w niej analogii do uroczystości, pieczętujących przymierze francusko-rosyjskie a urządzanych z powodu przybycia do Paryża marynarzy eskadry rosyjskiej, przystanej do Francji po wizycie prezydenta Faure'a w Kronstadtzie. Porównanie to wszakże nie jest trafne, pomiędzy bowiem Waszyngtonem a Paryżem nie toczą się żadne rokowania o przymierze, jeno rokowania handlowe, które przytem postawiają się naprzód zgoda nie łatwo.

Ministerium spraw zagranicznych oczekuje właściwie odpowiedzi Stanów Zjednoczonych na przeciwpropozycje francuskie, co do traktatu handlowego oparte go na wzajemności.

Odpowiedź ta jest podobno odmowna, a nawet ma zawierać groźbę represji, jeżeli Francja w dalszym ciągu odmawiać będzie Stanom Zjednoczonym tych ustępstw jakie uczyniła Niemcom w zawartym z nimi traktacie handlowym.



# CORAZ PEWNIJESZ SIĘ.

Łódź, 20 września.

Dzięki umiejętnej rozdziałowej roli, wielka komedia niemiecka święci niemałe powodzenie. — Gdy p. Stresemann nawiązuje przybiera pozę zagorzałego, ba, fanatycznego wprost pacyfisty ku istotnemu zadowoleniu p. Chamberlaina i rozrzwieniu tkliwego p. Brianda, wewnątrz Rzeszy konsekwentnie urabia się opinie w duchu zbrojnego rewanzu i zapowiada niezawodną akcję w „momencie odpowiednim”. W ten sposób wszyscy są zadowoleni. Europa drzemie spokojnie wśród obłoków pokojowych obietnic, zaś niemieccy odwetowcy już bez przeszkód prowadzą swe prace, zerkając porozumiewawczo w stronę zaprzyjaźnionych Sowiec.

Wyrazem owej coraz większej pewności siebie, jaką dają Rzeszy sukcesy polityczne, no, i gospodarcze przy skwapliwej pomocy Ameryki, jest ostatnia mowa prezydenta Hindenburga w Tammenbergu, gdzie święcąc rocznicę podstępnie zatopienia armii rosyjskiej w błotach mazurskich, duch pruski pokazał znów Europie na chwile swe kły i swe pazury.

Myśla przewodnia mowy Hindenburga było wyparcie się wszelkiej odpowiedzialności za wybuch wielkiej wojny i potępienie traktatu wersalskiego, który na tem „fałszywym oskarżeniu” został oparty. Przemówił w słowach twardych i tchnących nienawiścią już nie prezydent republiki niemieckiej, lecz wódz rozbestwionej, deptającej prawa Boskie i ludzkie soldatęski teutońskiej. Zadzwieczał tak znany, tak pamiętny światu ton buty i pychy, nie cofający się ani przed kłamstwem, ani przed prowokacją.

„Wspomnienie tych poległych oraz honor pozostałych przy życiu uczestników wojny każe mi — mówił Hindenburg — w tej godzinie i w tem miejscu oświadczyć uroczysto: — oskarżenie, jakoby Niemcy były winne wywołania tej najstraszniejszej ze wszystkich wojen, odrzucamy, a wraz z nami odrzuca je cała jednomyślna opinia wszystkich klas narodu niemieckiego. Wojna dla nas ostatnie niemieckim środkiem obronnym, który był narzucony narodowi, otoczonemu nieprzyjaciółmi. Niemcy gotowe są zdać z tego sprawę wobec bezstronnych sędziów”.

Zbyteczne byłoby prowadzenie polemiki z temi wykretnymi wywodami dziś, gdy przetrząsnięto archiwa, zbadane i opublikowane dokumenty dowodzą niezbicie, że sama Austria nie rzuciłaby się nigdy w wir tak ryzykownej walki, gdyby nie miała zdecydowanej dyrektywy z Berlina już wówczas, kiedy to w Londynie i w Paryżu ludzono się jeszcze możliwością zażegnania straszliwej katastrofy i dlatego oba te państwa wojna zaskoczyła nieprzygotowane. Na co zresztą liczył sztab niemiecki najwięcej, jako na główny atut oczekiwanego zwycięstwa. Wówczas te rachuby złowrogie zawiodły. Lecz spółkany gracz pragnie się dziś odegrać za wszelką cenę.

Drażniące, jęczące gojaca się już rane wywody Hindenburga zostały zaaprobowane przez całą prasę niemiecką, za wyjątkiem dzienników lewicowych.

Organ hr. Westarps „Kreuzzeitung” pisze:

„Jeżeli ze strony francuskiej podkreślają, iż winą Niemiec w wywołaniu wojny jest podstawa traktatu wersalskiego, oraz jeżeli pisma francuskie wyrażają obawę, iż w razie wstrząśnienia tej podstawy jednocześnie cały traktat pokojowy będzie podważony, to jest to dla Niemiec tylko wskazaniem, iż wszyscy muszą się zjednoczyć dla poparcia akcji rozpoczętej przez prezydenta Hindenburga.”

„Taegliche Rundschau”, półurzędowy dziennik ministra spraw zagranicznych Stresemanna, pisze:

„Traktat wersalski został Niemcom narzucony pod groźbą rewolwerów. Niemcy zostały w Wersalu przymuszone, a tam również pogwałcona została prawda. Ci, którzy prawdę pogwałcili, nie utrzymują się długo. Przemówienie prezydenta Hindenburga znane było całemu rządowi, a więc nietylko p. kanclerzowi Marxowi, ale również i p. ministrowi Stresemannowi i to przed tem, niż prze-

mówienie to zostało wygłoszone”.

„Germania” oświadcza:

„Jeżeli we Francji podnosi się ustawicznie te niesłuszne oskarżenia, zwrócone pod adresem Niemiec, to Niemcy mają również prawo do określenia swego stanowiska w tej sprawie i zaznaczenia, że do żadnej winy się nie poczuwają. P. Hindenburg skorzystał tylko ze sposobności, aby podkreślić, że Niemcy nie uznają wyroku wersalskiego za sprawiedliwy”.

Głosy te są znamienne i charakteryzują wymownie nastroje dzisiejszych Nie-

miec. Celem nowej ofensywy germańskiej jest moralne podeptanie traktatu wersalskiego, obalenie tej prawdy dziejowej, na której został oparty i z której powstał. Bowiem jego realne klauzule już zostały w większości przez Niemcy usunięte.

Pewność siebie wywodów Hindenburga i komentarzy prasy niemieckiej świadczą, że na tej drodze liczą na podobne sukcesy, któremi już uwierzyli swą dotychczasową politykę zagraniczną.

Czesław Gumkowski.

## ŚWITY POLITYCZNE.

### Za kulisami „pokojowości” Niemiec.

Militaryści Prus Wschodnich nie chcą widzieć różdżki pokojowej p. Stresemanna.

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

Grudziądz, 20 września.

W ostatnich dniach, kiedy p. Stresemann siłił się w Genewie na różne zapewnienia o pokojowości Niemiec, w Prusach Wschodnich w międzyczasie przystąpiono o krok dalej w kierunku przygotowywania wojny z Polską.

Według ostatnich wiadomości na terenie pruskiego Powiśla, obejmującego 4-ry powiaty na prawym brzegu Wisły, jak: Sztum, Malbork, Susz i Kwidzyn dokonano ostatnich formalności w sprawie połączenia blisko 60-ciu różnych związków strzeleckich i sportowych w jedną potężną organizację wojskową, której głównym zadaniem jest ćwiczenie w strzelaniu z broni f. zw. małokalibrowej.

Znamiennym w tej sprawie jest fakt, że na mocy rozporządzenia pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 stycznia 1926 roku, posiadanie broni małokalibrowej nie wymaga specjalnego zezwolenia. A jeżeli uwzględnimy jeszcze, że broń małokalibrowa, jakiej używają członkowie nowoutworzonej organizacji, przerobiona jest z karabinów wojskowych i z łatwością w razie potrzeby przywrócona może być do pierwotnego stanu — niebezpieczeństwo, jakie przedstawia ta nowa potężna organizacja stanie nam jasno przed oczami.

Senator Lucien Hubert,



przedstawiciel Francji do Ligi Narodów, po senatorze de Jouvenel'u.

Z wiarogodnego źródła dowiaduje się, że wydano podobnych karabinów już przeszło 800.000. Jest to najlepszym dowodem, do jakiego stopnia rozmnożyły się w Prusach Wschodnich, jak zresztą i na całym terenie Rzeszy Niemieckiej, te pseudo-sportowe związki, stanowiące właściwie wielką zamaskowaną armię niemiecką.

Specjalnego posmaku nabiera ta cała sprawa, jeżeli uprzytomnimy sobie, że ta

potężna organizacja, posiadająca napozór małokalibrowe karabiny, a mogąca w ciągu kilku dni przemienić się w niebezpieczną armię — została utworzona na prawym brzegu Wisły, a zatem bezpośrednio na pograniczu Polski.

Militaryści Prus Wschodnich rozumieją doskonale, że Wisła jest dla nas nadzwyczaj ważnym punktem strategicznym i dlatego już z góry przy jej brzegu tworzą zamaskowaną armię. Przekroczywszy Wisłę, Prusacy bez większego trudu zbliżyć się mogą pod Toruń lub Grudziądz. W czasie każdorazowych mane-

wrów Reichswehry i różnych organizacji półwojskowych w pobliżu Wisły, czynione są próby, jak w danym razie najłatwiej będzie wkroczyć na terytorium polskie.

Widzimy więc z tego, że podczas kiedy urzędowy Berlin i p. Stresemann w Genewie odgrywają komedję „pokojowości” Niemiec, Prusy Wschodnie zbroją się na gwałt, propagując zarazem na swym terenie z całą energią idee odwetu i hasła bliskiej wojny z Polską o odebranie Pomorza i Górnego Śląska.

L. L.

O czem piszą inni?

## PRZEGLĄD PRASY.

STROŃSKI CONTRA SKRZYŃSKI.

„Warszawianka” (Stroński) zamieszcza odpowiedź na artykuł b. min. spraw zagr. Al. Skrzyńskiego, wydrukowany w niedzielnym „Kurj. Por.”:

„Lecz właśnie p. Skrzyński powinien, jeżdżąc po dzisiejszej Genewie jak ów jeździec z bajki, któremu niezdrowo było obejrzeć się w tył, bo napewno leży, albo poprostu, jak żona Lota, nie odwracać się spojrzeniem na swoją Sodomę i Gomorę polityczną t. j. Locarno.

Powiada p. Skrzyński:

— Chamberlain wskazał, iż traktaty lokarneńskie zabezpieczają zarówno Wschód Europy jak Zachód, albowiem prawnie wykluczają zbrojny konflikt między Niemcami i Polską, czyli dał nam lekcję, jak się czyta teksty dyplomatyczne...

Chamberlain tego nie powiedział i nie mógł powiedzieć. Że stałe się mówi, iż Locarno zabezpiecza Zachód i Wschód, to wiadomo, ale... inaczej Zachód a inaczej Wschód. Dodatkiem własnym p. Skrzyńskiego, bo nie Chamberlain'a zachwalnością prawniczą, jest twierdzenie, że Układy w Locarno... prawnie wykluczają zbrojny konflikt między Niemcami i Polską, bo przecież cała rzecz w tem, iż w razie zatargu i odesłania do Rady Ligi wchodzi w grę art. 15-ty Paktu (wedle art. 18 Układu Polsko-Niemieckiego z Locarno) czyli w razie braku jednomyślnej uchwały Rady zjawia się słynny ustęp 7 art. 15-go pozostawiający obu stronom swobodę działania i nawet wojnę.”

VOTUM NIEUFNOŚCI.

„Gaz. Warsz. Por.”:

„Onegdajsze wypadki lwowskie, które oczywiście prasa sanacyjna i lewicowa zbagatelizuje, mają politycznie większe znaczenie od wszystkich, któremi opinia publiczna ostatnio się zajmowała. Po raz pierwszy nietylko we Lwowie, ale wogóle w Polsce niepodległej dokonano szarży policji konnej na tłumy manifestantów narodowych.

Jaki to zły duch podszeptał nowemu wojewodzie lwowskiemu p. Borkowskiemu, aby wydał zarządzenie ataku policji na manifestację narodową, żądającą zniesienia okólnika min. Dobruckiego o wprowadzeniu języka ruskiego do gimnazjów polskich we Lwowie i wogóle w całej t. z. Małopolsce Wschodniej? Odkąd to rozumną nazywa się polityka doprowadzająca do wybuchów niesterowalnych, lecz umiarkowanych, legalnie my-

ślących i czujących, patriotycznych? Czy można sobie wyobrazić większe szaleństwo, jak rozkaz szarży policji konnej na manifestację narodową, w patriotycznym Lwowie, którego połowa ludności brała czynny udział w obronie miasta przed inwazją ukraińską.”

ZDIERANIE MASKI.

„Il. Kurj. Codzienny”, krytykuje stanowisko polskich socjalistów, którzy obecnie mienia się być „jedynymi obrońcami parlamentaryzmu”, a ongiś...:

„A teraz od socjalistycznej konsekwentnej „obrony demokracji” przejdźmy do socjalistycznej wytrwałej i tradycyjnej „obrony parlamentaryzmu”.

W dniu 12 maja stanął na moście Poniatowskiego na czele wojsk marszałek Józef Piłsudski, żądając ustąpienia rządu Witosa, wyłonionego z parlamentarnej większości. Pod względem formalnym był to więc zamach na parlamentaryzm, dokonany siłą zbrojną.

Cóż wtedy zrobili socjaliści? Postanowili udać się do Prezydenta Rzplitej żądając, aby rządowi p. Witosa udzielił dymisji.

Dalsze wypadki są znane. Doszło do przewrotu, w czasie którego socjaliści całą siłą poparli Marszałka Piłsudskiego, czyli — znowu biorąc rzecz formalnie — poparli walkę zbrojną czynników pozaparlamentarnych, której celem było obalenie parlamentarnego rządu.”

KINO Dom Ludowy  
ul. Przejazd 34.

Dzisiaj — — Dzisiaj!  
Od wtorku dnia 20 do niedzieli 25 b. m.  
włącznie arcydzieło filmowe  
„Gdy zgasnie światło orzu”  
(Zemsta modelki)

Dramat przeznaczenia.  
W rolach głównych gwiazdy ekranu  
Jaqueline Logan i Percy Marmont

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 20 gr.



# Szybki pochód zdobywców atmosfery.

## STALOWE ORŁY NAD ZIEMIĄ ITALI.

### GENUA — RZYM — PALERMO AEROPLANEM.

w) Z chwila realizacji wielkiego programu lotniczego, Italia zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie w dziedzinie żeglugi powietrznej.

Dzięki Mussolinemu, kapralowi-pilotowi z czasów wojny światowej a obecnie ministrowi królewskiej aeronautyki, lotnictwo włoskie wyszło już dawno z odrętwienia, w którym było pogrążone od chwili zawarcia pokoju i skrzydła samolotów włoskich szumią dziś coraz głośniejszą firmamencie Europy.

Naród włoski zdaje sobie obecnie dobrze sprawę z tego, że rozbudowa lotnictwa handlowo-komunikacyjnego i pokrycie siecią linii powietrznych całego „buta Apenińskiego” jest znakomitym sposobem wzbogacenia i uprzemysłowienia kraju. Zaś rząd włoski dąży wszelkimi siłami do tego, aby przez rozwój lotnictwa przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego ludności.

Dochodzą więc coraz częściej z Italii wiadomości o utworzeniu szkoły inżynierów lotniczych, o zbudowaniu szeregu lotnisk, o połączeniu lotniczym Rzymu z Zurychem, Wiedniem, Atenami i Konstantynopolem, a ostatnio o stworzeniu linii lotniczo-morskiej, która umożliwi w luksusowych parowozach i płatowcach komunikację w przeciągu 92 godzin pomiędzy Paryżem, Rzymem a Egiptem.

Wewnątrz kraju linie powietrzne łączą duże miasta, jak Genua, Rzym, Neapol, Palermo, Brindisi, Tryjesty i Wenecja.

Jedną z najlepiej zorganizowanych linii powietrznych we Włoszech jest linia Genewa — Palermo przez Rzym i Neapol, należąca do towarzystwa: „Societa Anonima Navigazione Aerea” z główną siedzibą w Genui.

Podróż po tej linii dostarcza turystyce najpiękniejszych wrażeń. Przedewszystkiem panorama Genui z lotu ptaka, przedstawiająca widok niezrównany. W miarę wznoszenia się w górę rozszerza się widok na to śliczne miasto, jedno z najpiękniejszych na świecie. W blaskach południowego słońca obserwować można doskonale amfiteatralnie rozłożoną na stokach gór sfo-

nych miejscowości i już zbliża się Ostia, port lotniczy Rzymu. Samolot obniża się gwałtownie i za kilka minut lądnie na wodzie w krótkim oddaleniu od Ostii, tego dawnego portu cesarstwa rzymskiego.

Bardzo sympatycznie przedstawia się niewielki budynek stacji lotniczej. Podróżni przybywający z Genui, lub z Neapolu znajdują tu małą restauracyjkę i mogą pokrzepić się dobrymi potrawami i jeszcze lepszym winem. Elegancka limuzyna przewozi pasażerów do Rzymu, wysadzając

ich w samym centrum miasta na Corso Umberto przed biurem filii towarzystwa „S. A. N. A.” Podróż ta samochodem z Ostii do Rzymu trwa mniej więcej godzinę.

Jeszcze piękniejsza jest podróż powietrzna z Rzymu do Neapolu i z Neapolu do Palermo. Zbliżając się do Neapolu widzi się oryginalną panoramę tego pięknego miasta, w oddali dymiący stożek Wezuwiusza, a na dalekim horyzoncie uroczym miasteczka Sorrento i Amalfi. Cała

zatoka neapolitańska leży jak na dłoni. Cała zaś jazda z Rzymu do Neapolu trwa zaledwie dwie godziny.

Jadąc z Rzymu do Palermo, stolicy gorącej Sycylii, samolot zbacza już trochę od brzegów i cała ta przestrzeń przecina w linii mniej więcej prostej. Zaraz po wyjeździe z Neapolu widzi się jeszcze pod sobą uroczą wysepkę Capri, a kiedy znikną z oczu wybrzeża, widzi się tylko przez trzy godziny samo morze, mieniące się cudnymi barwami w promieniach południowego słońca.

Znużone oko wita potem radośnie zbliżające się brzegi Sycylii i odległą panoramę starożytnego Palermo. Lot z Genui na Sycylię skończony i pozostaje w pamięci jedno z najpiękniejszych wogóle wrażeń. Długo jeszcze potem opowiada się z zachwytem o tej wspaniałej podróży powietrznej stalowym orłem ponad morzem i ziemią włoską. ik.

# W mieście dziwnych tajemnic.

## Niezwykła przygoda syna pustyni.

Skarby faraonów. Ekspedycja „British Museum”. Zagadkowe świątynie. Tam, gdzie umarł Aron.

w) Na łamach pism angielskich pojawiły się barwne opisy zagadkowych odkryć, dokonanych w arabskim mieście Petra, leżącym w pobliżu Morza Czerwonego. Miejscowość ta, uważana przez Arabów za miejsce zgonu biblijnego arcykapłana Arona, otoczona jest zdawną nimbem podań i legend. Jakkolwiek tylko 90 mil oddalona od zatoki Akaba, Petra leży w najbardziej odludnych okolicach Arabii. Zatoka Akaba, należąca do Morza Czerwonego, zalicza się od wieków, do najmniej przez ludzi nawiedzanych wód świata. Pomiędzy miastem Petra i morzem rozciąga się pustynia. Do samej miejscowości niepodobna się dostać bez silnej zbrojnej asystencji.

Niedawno w mieście tem pewien Beduin przeżył niezwykłą przygodę. Błądząc wśród ruin starożytnych świątyni, uczuł nagle, iż kamień, na którym stanął, usunął się mu niespodziewanie pod nogami. Arab wpadł w złość, a gdy następnie przyszedł z omdlenia do siebie, ujrzał ze zgrozą, iż otwór, przez który wpadł, zamknął się z powrotem nad jego głową. Dużo czasu wymagało, zanim Beduin zdołał w ciemności odnaleźć korytarz, wybiegający z podziemnej komory. — Korytarzem tym począł się posuwać naprzód, pełzając na rękach i nogach. Po pewnym czasie stwierdził, iż ściany korytarza poczynają się rozszerzać, przechodząc wreszcie w przestrzeń wielkich rozmiarów. Wówczas przy migotliwym świetle zaimprovizowanej pochodni ujrzał Beduin w podziemnej sali ogromne skarby, złożone z drogich kamieni i szczerolotych przedmiotów. Natychmiast uznał za stosowne zabrać możliwie najwięcej z oglądanych skarbów i w tym celu zdjął z głowy turban, napełnił go klejnotami i począł poszukiwać drogi, którąby mógł powrócić na powierzchnię ziemi. Przeszedłszy po omacku przez długi szereg krętych korytarzy, zdołał wreszcie pomyślnie wyjść na światło dzienne. Skarby, które wydobyl z podziemi, zabrał z sobą do świętego miasta Mekki, gdzie je spieniężył u kupców. Znawcy starożytności, ujrawszy zdobytą w tak niezwykły sposób klejnoty, stwierdzili, iż pochodzą one z przed tysiący lat, z epoki faraonów egipskich.

Ta w najwyższym stopniu fantastyczna przygoda Beduina została przez wielu, jak łatwo przewidzieć, uznana za bajkę. Jak jednakowoż pisma donoszą, dyrekcja British-Museum potraktowała sprawę poważnie. Muzeum ma wkrótce zorganizować ekspedycję, która podejmie na miejscu badania i poszukiwania. Kierownikiem jej ma zostać mianowany znany z lat wojennych pułkownik Lawrence. W r. 1914 ukończył on studia archeologiczne, a następnie, z chwilą wybuchu wojny, zgłosił się do służby wojskowej i został wysłany do Egiptu.

Nie wchodząc jednak w to, czy przygoda Beduina jest prawdą, czy wymyśłem, Petra jest miastem pełnym godnych uwagi osobliwości. Leży ona na stromej pochyłości po za wysokimi skałami. Jedynym dostępem do miasta jest wąska szczelina, mająca ledwie kilka metrów szerokości. Jest rzeczą niemożliwą dostać się tam inną drogą. Stanowiący w tej szczelinie skalnej, zauważa się na-

tychmiast świątynie w grecko-rzymskim stylu, wykuta w sposób widoczny w masywie skalnym. Arabowie nazywają tę budowę „el Karneh”, to znaczy „skarbiec”, ponieważ znajduje się tam wsparta na kolumnach olbrzymia urna, która ma zawierać skarby dawnych Faraonów. Odkąd istnieje ta legenda, urna była zawsze pokusą Arabów, którzy stale usiłowali ją rozbić. Samo to zagadkowe naczynie zostało niezliczoną ilość razy ugodzone kulami karabinowymi, które jednak nie uczyniły żadnej poważniejszej szkody. Wszystkie świątynie, budowle i grobowce są w Petrze wykute z kamienia i na zewnątrz prawie nie wykazują śladów ruiny. Kamienie mają pyszną, różową barwę, przerywaną żyłkami pomarańczowymi, żółtymi, białymi i szafraanowymi. Do wielkich osobliwości zalicza się tu góra ofiar, dominująca nad całą doliną; na szczycie jej znajdują się nadto dwa okazałe ołtarze. Po za tą skalistą górą stoją na niższym wzniesieniu ruiny zamku, zbudowanego tu w czasach wypraw krzyżowych. Nieco dalej, na innej

górze, jaśnieje biały grobowiec. Arabowie wierzą, iż na tej górze arcykapłan żydowski Aron rozstał się z tym światem.

Wszędzie w tych okolicach napotyka się na szczątki i wspomnienia z czasów niezmiernie zamierzchłych. Kim byli pierwsi budowniczości świątyni, niewiadomo dotąd zupełnie. Już w czasach wyjścia synów Izraela z ziemi egipskiej, było to miasto znanem pod nazwą Sela. Śladów prastarej kultury egipskiej można tu spotkać bez liku. Tutaj obozowały rzymskie legiony pod wodzą Hadriana. Tu w XII wieku krzyżowcy zbudowali kilka warownych zamków. Po pogromie Saladyna popadło miasto w zapomnienie, aż wreszcie przed mniej więcej stu laty odkrył je na nowo Szwajcar, Jan Burckmann, który zainteresował się opowieściami Arabów o „mieście barwy różowej jutrenki, tak starym, jak sam czas”. Zresztą było tam tylko niewiele. Może nieco więcej światła rzuci na to miasto pełne tajemnic nowa wyprawa, która wnet wyruszy doń z Londynu.

# Czy kula ziemiska może eksplodować?

Straszliwe pęknięcie przez Atlantyk po środkową Europę i od Australji po Europę? Po czem stąpamy? Roztopione metale i gazy o temperaturze słonecznej. Ciśnienie i gorąco!

w) Niedawno obiegła świat niepokojąca wiadomość, że dwaj geologowie Anglik Gregori i Rosjanin Muzytow doszli do jednakowego wyniku: Grozi ziemi katastrofa niebywała, zapowiadana od szeregu lat wielkimi trzęsieniami ziemi od Ameryki począwszy, gdzie w roku 1906 legło w gruzach San Francisco, poprzez Ocean Atlantycki, Europę, kontynent azjatycki, aż po Japonię, gdzie trzęsienia ziemi odbywają się co parę miesięcy.

Ni mniej ni więcej ma pęknąć skorupa ziemiska, a to właśnie w Europie i to w niedalekiej przyszłości (?). Uczni twierdzą, że pod powierzchnią nastąpiło potężne pęknięcie, idące pod Atlantykiem przez Europę środkową aż do Turkiestanu, że drugie pęknięcie idzie od Australji na północny zachód, również w kierunku serca Europy!... Grozi utworzenie się rysy na zewnątrz przy wierzchołkach straszliwych trzęsień ziemi, a kto wie, czy nie wybuchów lawy, co wszystko razem przyczyniłoby się mogło do zamienienia Europy w jedno wielkie Pompei.

Uczni zapewniają wprawdzie, że pęknięcie ominie najważniejsze miasta Europy, Rzym, Paryż, Berlin, Warszawę, Moskwę, ale mała to pociecha, bo i tak cała Europa zatrzęść się ma w swych podstawach...

Ale bo też te podstawy wcale nie są takie granitowe, za jakie przywykli je uważać pospolicie „zjadacz chleba”, zwłaszcza w Europie środkowej i północnej, gdzie trzęsienia ziemi są rzadkością. Mało, zadziwiająco mało wiemy o tem, co znajduje się pod naszymi nogami?... Zdania uczonych są tu bardzo podzielone, istnieją tylko liczne hipotezy.

Jedno jest tylko pewne, że im głębiej kopać w ziemi, tem jest cieplej, a mianowicie temperatura wzrasta o stopień

Celzjusza na każde 30 metrów w głąb. Znaczący to, że już w głębokości 90 km. musi panować piekielna ciepłota w wysokości 3000 stopni Celzjusza, wobec czego granit topi się tam jak wosk!... Jeszcze trochę kilometrów głębiej i oto w głębokości 200 km. panować musi ciepłota taka sama, jak na powierzchni słońca! Znaczący to, że niema tam już ciał płynnych, ale są tylko gazy.

Ponieważ promień kuli ziemskiej, to jest odległość od powierzchni do środka wynosi 6370 km., stąd warstwa stała, skorupa, którą uważamy za tak twardą, jest w porównaniu z ogromem płynnej i gazowej masy ziemskiej zaledwie tylko skorupka, wynosząca setną część promienia ziemskiego, czemś o wiele mniej odpornym, niż w stosunkach podobnych skorupa jajka, lub powłoka jabłka...

Wystarczy więc jakaś poważniejsza rewolucja wewnętrzna, a powierzchnia nasza gotowa prysnąć!... Że tak się dzieje od czasu do czasu, świadczą o tem wulkany i lawa z nich się wydobywająca przez krater. Ziemia nie jest bynajmniej tak bezpiecznym schroniskiem, jakby to się mogło wydawać, zwłaszcza, że w głębi istnieje potworna walka z jednej strony piekielnego gorąca, z drugiej straszliwego ciężaru i nacisku, zwiększającego się w miarę, im bliżej środka. Być może, że pod wpływem tego kolosalnego ciśnienia, środek ziemi, i to jest też jedna z hipotez naukowych, twardszy jest o wiele od najhartowniejszej stali.

Nasza stara matka-ziemia staje się coraz starszą, kurczy się zgóry i nabiera zmarszczek i wydrzeń. Takie jedno właśnie tworzy się obecnie podobno. Chyba, że się — nie tworzy! Być może, że przedwiecznie Anglika i Rosjanina okaza się raz jeszcze strachami na lachy!...



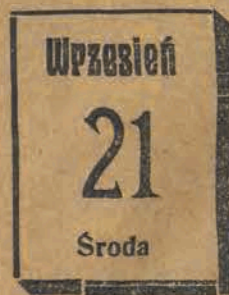
Znana tancerka, Isadora Duncan, zginęła tragicznie w nocy dnia 14-go września 1927 roku.

licę Ligurji z jej wszystkimi powabami. Widok ten trwa zaledwie krótka chwila, gdyż samolot szybko wzbija się w górę kierując się więcej w stronę morza, — ale naprawdę jest on niezapomniany.

Jazda z Genui do Rzymu trwa niecałe trzy godziny. Samolot, który jest właściwie hydroplanem leci nad morzem, trzymając się jednakże lekko brzegów. Różni się można więc wszystkie te uroczne miejscowości Rivieri włoskiej, potem przez krótka chwila przesuwa się wspaniała panorama miasta i portu w Livorno, malownicza wyspa Elba, kilka mniej zna-



# Co dzień niesie?



DZIS: Mateusza Ap.  
JUTRO: Tomasza B. W.

Wschód słońca 5.19.  
Zachód słońca 17.41.  
Wschód księżyca 1.39.  
Zachód księżyca 13.21.  
Długość dnia 12.33.  
Ubyło dnia 4.16.

## NOWENNA KU CZCI ŚW. TERESY.

W kaplicy Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. św. Anny, róg Żeromskiego, w czwartek, dnia 22 b. m., rozpocznie się nowenna ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Nowenna odprawiona będzie o godzinie 9-ej rano, a w niedzielę, dnia 25-go o godzinie 10-ej.

## Pielgrzymka Polaków z Westfalii w Częstochowie.

Wczoraj przybyła do Częstochowy pielgrzymka Polaków z Westfalii, złożona z 550 osób. Na dworcu powitał pielgrzymów członkowie specjalnego komitetu, któremu towarzyszyły delegacje licznych organizacji ze sztandarami i orkiestrą.

Po przemówieniach powitańnych udali się uczestnicy na kwatery noclegowe. Uroczystości na Jasnej Górze rozpoczyna się dziś nabożeństwem celebrowanym przez J. E. ks. biskupa Kubinę, poczem nastąpi wspólny obiad uczestników pielgrzymki, po którym goście udadzą się na przedstawienie do teatru, wreszcie pielgrzymka odjedzie do Westfalii drogą na Poznań. (e)

## OSOBISTE.

Dr. Stasiński, specjalista w chorobach ocznych d. uniwersytetu poznańskiego, powrócił i przyjmuje jak zwykle w klinice swej w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 17, tel. 3653 oraz dzieci także w szpitalu św. Józefa.

## ZASIŁKI DLA REZERWISTÓW.

Stosownie do postanowień ustawy o zasiłkach dla rezerwistów, podania o zasiłki należy składać w terminie miesięcznym, licząc od dnia zwolnienia z ćwiczeń.

Ponieważ w roku bieżącym ustawa ta wydana została już po okresie ćwiczeń, termin ten nie będzie przestrzegany i rezerwistów, którzy ukończyli ćwiczenia przed ogłoszeniem ustawy, nie obowiązują terminy. Ci zaś rezerwiści, którzy odbyli ćwiczenia po ukazaniu się ustawy winni się stosować do jej przepisów. (b)

## W OBAWIE PRZED EPIDEMJĄ CHOROBY DZIECIĘCEJ.

Jak donosiliśmy, władze czynią zabiegi ochronne, mające na celu niedopuszczenie do Polski strasznej epidemii dziecięcej zwanej chorobą Heinn-Nedin'a.

Miejscowe władze otrzymały polecenie o obowiązkowym zgłaszaniu przez lekarzy wszystkich wypadków powyższej choroby, o ileby ona gdziekolwiek się pojawiła. (b)

## Dwa oddziały P. K. U. w Łodzi.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych D. O. K. przeprowadziło podział P. K. U. miasto na P. K. U. Łódź-miasto I i P. K. U. Łódź-miasto II.

Do P. K. U. miasto I, należą ewidencji nie mężczyźni, którzy przed 1 sierpnia mieszkali w obrębie komisariatu policji II, III, V, VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV.

O ile po 1 sierpnia ktokolwiek zmienił miejsce zamieszkania i przeniósł się na teren innego komisariatu, to jednak zaliczony jest do tej P. K. U., do której należał poprzednio.

Narazie obie P. K. U. mieszczą się przy ulicy Nowo-Targowej 18, zaś od 1 listopada P. K. U. Łódź-miasto II mieścić się będzie przy ulicy Nowo-Cegielińskiej nr. 51.

We wszystkich podaniach do P. K. U. należy prócz adresu podać komisariat, do którego petent należał przed 1 sierpnia, co wpłynie na szybsze załatwienie petycji. (b)

# W przedwyborczej atmosferze Łodzi.

Ustalanie list kandydatów dobiega końca.

## A wielkiego bloku polskiego jeszcze niema!

### O NUMERY LIST WYBORCZYCH.

Jak się dowiadujemy, komitety wyborcze organizacji politycznych rozpoczęły już pertraktacje pomiędzy sobą, w celu ustalenia numerów porządkowych list, z jakimi organizacje te chcą wystąpić w dniu wyborów. Chodzi mianowicie o to, ażeby komitety wyborcze zgóry uzgodniły tę sprawę, nim przedstawia listy kandydatów Głównej Komisji Wyborczej, a to w tym celu, by uniknąć jakichkolwiek nieporozumień.

A więc PPS. pragnie zatrzymać Nr. 2, Ch. D. — 3, Bund — 4, NPR. lewica — 7, NSPP. — 1. Co się tyczy innych list wyborczych, numery porządkowe dla nich ustalone będą w najbliższych dniach. (i)

### WIEC KOBIET CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

W sali Domu Ludowego odbył się wiec kobiet Chrześcijańskiej Demokracji, na którym przemawiał wiceprezydent Groszkowski i p. Piechotkówna, zapoznając zebranych z działalnością samorządu i wyborami do Rady Miejskiej.

Wiec miał przebieg spokojny, gdyż przedstawiciele innych ugrupowań nie wpuszczano na salę.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie podkomitetu wyborczego kobiet przy Chrześcijańskiej Demokracji, gdzie omówiono szereg spraw, związanych z wyborami do Rady Miejskiej.

Również odbył się wiec kobiet wspomnianego stronnictwa na Zarzewie.

### WIEC BLOKU GOSPODARCZEGO „RESURSA”.

W dniu dzisiejszym odbędzie się wiec przedwyborczy Komitetu Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej. Wiec ten odbędzie się w Halach Rzemieślniczych przy ulicy Al. Kościuszki 73.

### AKCJA KLUBU PRACY.

Od dłuższego czasu prowadzone są rokowania w sprawie przystąpienia Stowarzyszenia Kupców Detalistów do bloku zrzeszeń sanacyjnych, zgrupowanych przy Klubu Pracy. Ostatecznie z uwagi na zbliżający się termin wyborów zwołane zostało na dziś specjalne posiedzenie w Stowarzyszeniu Kupców Detalistów, na którym zapadną ostateczne decyzje w sprawie ewentualnego przystąpienia tej organizacji do bloku wyborczego, powołanego do życia przez Klub Pracy. (e)

### MONARCHIŚCI DZIŚ SIĘ WYPOWIEDZA.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w sali majstrów fabrycznych przy ulicy Żeromskiego 74 odbędzie się zebranie in-

formacyjne Monarchistycznej Organizacji Wszelchstanowej.

Na zebraniu będzie omawiana sprawa wyborów do Rady Miejskiej. Po przemówieniach mówców z Łodzi i Warszawy, zapadnie uchwała co do stanowiska organizacji w sprawie wyborów.

### LISTA KANDYDATÓW NIEMIECKIEGO BLOKU WYBORCZEGO.

W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia robotników i majstrów niemieckich przy ulicy Andrzeja 17 odbyło się zebranie Niemieckiego Bloku Wyborczego, na którym ustalona została definitywnie lista kandydatów do Rady Miejskiej. Na czele jej umieszczony został dr. Fischer, pozatem figurują na niej następujące nazwiska: pp. Nehring, O. Klikar, Sznajder, Fidler, Gittler, Szultz, Fiegler, Mikołajczyk, R. Klikar, Schwertner, Follak, Kraft, H. Szulz Filip Maib.

### AKCJA N. P. R. LEWICY

N. P. R. lewica przeniosła obecnie propagandę przedwyborczą na teren fabryk łódzkich, mniejszą wagę przykładając do wieców publicznych. W bieżącym tygodniu odbędzie się kilkanaście „masówek” w większych fabrykach łódzkich.

### „MASÓWKI” P. P. S.

W lokalu Związku Pracowników Kasy Chorych zwołuje masówkę Polska Partia Socjalistyczna, na której przemawiać będzie dr. Wielński i Izdebski.

### ULOTKI „BLOKU JEDNOŚCI ROBOTNICZEJ”.

W dniu wczorajszym na murach miasta ukazały się małe ulotki P. P. S. lewicy p. n. „Blok Jedności Robotniczej” wzywające ogół robotniczo-pracowniczy do głosowania na wspomniany blok. Blok ten w ulotkach nazywa inne ugrupowanie burżuazyjno-faszystowskie. Ciekawe wobec tego, kogo właściwie blok ten reprezentuje. (u)

### CZY BĘDZIE OGÓLNY BLOK ŻYDOWSKI?

Pertraktacje prowadzone przez radnego Bialera w sprawie utworzenia ogólnego bloku żydowskiego, dobiegają już końca. Jak wykazały ostatnie posiedzenia, blok taki prawdopodobnie dojdzie do skutku.

Definitywne pertraktacje prowadzone są w bardzo szybkim tempie i w dniu dzisiejszym na posiedzeniu sprawa ta możliwie, że będzie załatwiona. (i)

## Inspekcja sanitarna miast powiatu łódzkiego.

### Lustracji dokonał radca ministerjalny p. Tymieniecki.

W dniu wczorajszym specjalny delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych radca Tymieniecki, dokonywał inspekcji sanitarnej miast powiatu łódzkiego, a mianowicie m. Zgierza, Konstancynowa, Aleksandrowa i Pabjanic. Inspekcja ta do konania została na skutek ostatniego okólnika gen. Sławoj-Skłodkowskiego.

Radca Tymieniecki wyraził uznanie magistratowi m. Zgierza, iż wprowadził na ulicach swych specjalne kosze dla odpadków.

Jak się dowiadujemy, inspekcje sanitarne odbywać się będą również po wsłach powiatu. W myśl zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w każdej wsi będącej siedzibą gminy, istnieć będzie komisja sanitarna, składająca się z wójta, komendanta posterunku P. P. oraz jednego członka rady gminnej. Komisja ta czuwać będzie nad stanem sanitarnym wsi, będąc wyposażona w szerokie pełnomocnictwa w kierunku pociągania do odpowiedzialności tych osób, które nie stosują się do przepisów sanitarno-higienicznych. Po wsłach utworzone zostaną również komisje sanitarne składające się z dwóch gospodarzy i sołtysa. Komisje te

za należyte wypełnianie swych obowiązków są odpowiedzialne przed swą władzą zwierzchnią, a więc starostwem.

Od kar wymierzanych przez komisje sanitarne przysługuje odwołanie do urzędu wojewódzkiego, który w celu przyspieszenia biegu spraw, rozpatrywać je będzie w przeciągu jednego dnia. (r)

### POWIATOWA RADA SZKOLNA.

W czwartek, dnia 22 września 1927 r. o godzinie 13 odbędzie się w lokalu inspekcji szkolnej (Łódź ul. Południowa 4) posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej pow. łódzkiego.

Porządek obrad następujący: 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, 2) komunikaty, 3) podanie mieszkańców o pozostawienie nadal szkoły w Grodzisku gm. Wiskitno, 4) sprawa budżetów szkół, na r. 1927/28, 5) skarga mieszkańców wsi Srebrna, 6) rekursy, 7) komasacja szkół w gminie Bruźca - Wielka, 8) udzielenie koncesji na ochronkę w Chojnach, 9) sprawa gruntu szkolnego gminy Rąbień, 10) uzupełnienie dozorów szkolnych, 11) wolne wnioski.



## POD OSTRYM KATEM.

## Podejrzany apostoł pokoju.

Wczorajsze depeze doniosły o przyjęciu polskiej rezolucji... przez aklamację!

Podobno min. Stresemann najwięcej okazywał entuzjazmu dla polskiego projektu! Nic dziwnego! Projekt ten utracił 96 proc. swej pierwotnej mocy w gabinetowych filtrach grossmacherskich politycznych.

Napój przyrządzony przez naszą wytwórnię przy ul. Miodowej był za silny — był zanadto „słowiański”!

Podniebienia i gardziółka delikatnych mężów zachodu nie mogły przetrwać takiego „samogonu”!

Poproszono min. Sokala, by osłodził nieco ten polski wywar, który tak do głowy członkom Rady Ligi uderzył.

Taki Grek np., p. Politis, to wogóle nieprzyzwyczajony do takich trunków „północy”. Zaczął się śmiać z polskiego projektu, wymyślać mu i ośmieszać w końcu!

A p. Scialoja — Włoch układny — z zasady nie pija nie mocnego, co nie ma marki „Made in Italia”.

P. Briand, amator wina i likieru też lekko zawieruszył sobie głowę i zdradzał dziwne zakłopotanie.

P. Chamberlain przez monoki spojrzawszy na pułkarz z czystym polskim napojem — taką uczciwą monopolkę — przyznał drugie oko i zadysponował porcję wody. — Tylko wisły!

Jeden tylko człowiek nie ułakł się polskiego wnieśku. Ma silną głowę! Nie takie tykał już preparaty!

Był to p. Stresemann! Wiedział z góry, co z tego wyniknie!

Był przekonany, że jak zacząć próbować, wachać, brać pod światło, dolewać i t. d. — to z treści podanej lekki zapach jeno zostanie!

I tak się stało!

A teraz klaszcze z całych sił w dłonie i woła bravo! bravissimo! Niema to, jak gwarancja pokoju w myśl recepty polskiej!

Możemy już o rozbrojeniu pomyśleć — to znaczy nie my — bezbronne Niemcy, lecz militarniejsza Polska, ten kraj naszpikowany bagnietami!

Tak! Cieszymy się, iż widmo wojny już usunęto! Potępiono bowiem w Genewie wszelką wojnę zaczepną...

— Hape. —

## Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

W czwartek, 29 września r. b. rozpoczynają się cyklicznie najwybitniejszych pisarzy i krytyków stołecznych, który pod nazwą czwartków literackich wyrobił sobie już pewną tradycję. Inauguracyjną prelekcję wygłosi Cezary Jelent pod tytułem: „Paryż dzisiejszy i jego nowe prądy artystyczne”.

Obecna wystawa jugosłowiańska zwinęta będzie w poniedziałek, 26 b. m., aby ustąpić miejsca kilkudniowej wystawie ogólnej malarstwa polskiego, która zakończona będzie licytacją. Około 10 października r. b. otwarta będzie zbiorowa wystawa z okazji 25-letniej działalności artystycznej dzieł Vlastimila Hofmana, który na zaproszenie Magistratu m. Łodzi przybędzie na otwarcie swojej wystawy. Poza to odbędzie się zbiorowa wystawa prac: Br. Rychter-Janowskiej, Stanisława Centnerszwarowej, Adama Styki, Stanisława Fidanzy i osiadłego w naszym mieście rzeźbiarza prof. Franciszka Sługockiego.

## POSEŁ HAUSNER PRZYBYWA DO ŁODZI.

Dziś o godz. 10.20 przybywa pociągiem z Warszawy do Łodzi nawomianowany poseł Rzplitej w Haifie dr. Hausner wraz z delegatami Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu.

Poseł Hausner odbędzie w Łodzi kilka konferencji z przedstawicielami przemysłu i handlu w sprawie zwiększenia importu wyrobów łódzkich do krajów Bliskiego Wschodu.

Konferencje te odbędzie się w ciągu dnia dzisiejszego, poczem poseł Hausner opuści Łódź, udając się do Haify. (b)

## Ada Naruszkiewiczowa

lekcje gry fortepianowej  
od dnia 21 września

Przyjmuje Konstanyńska 5.  
od godz. 2 do 5 pp. 2 piętro front.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Łodzi.  
Impreza propagandystyczna pod protektoratem  
Min. Przemysłu i Handlu w Helenowie.

W dniu 17 września r. b. w obszernych salach gmachu parkowego w Helenowie rozłożyła mnóstwo wielce interesujących i bogato zaopatrzonych w ekspozycję stoisk Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego. Nie obca w kraju jest ta impreza. Ze względu na swój charakter społeczny oraz naczelną dewizę, którą jest propaganda produkcji krajowej uświadamianie i zapoznanie społeczeństwa z zagadnieniem samowystarczalności gospodarczej Polski, Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło jej swego protektoratu.

Wystawa zorganizowana i otwarta została dwa lata temu przez jej dyrektora inż. Jana Radkiewicza i kierownika Józefa Stachowicza w Katowicach w roku 1925.

Z Katowic wyjechała wystawa do Rumunii na międzynarodową wystawę w Kiszyniowie, gdzie zdobyła szereg wysokich odznaczeń. Po powrocie do kraju wystawa objechała następujące miasta: Olkusz, Rybnik, Cieszyn, Bielsko-Biala, Kielce, Piotrków, Radomsko, Częstochowa, Kalisz, Łowicz, Włocławek, Kutno, Płock, Grudziądz, Gdynię. W czasie tego długiego okresu, jaki widzimy, dała się poznać licznym już miastom polskim oraz zagranicą, gdzie wzbudziła niezwykle zainteresowanie tamtejszych kół przemysłowych i kupieckich. W kolejnym swym obrotach po Polsce wystawa prób i wzorów zapoznała szeroki ogół z produkcją krajową, zwalczając przesady i uprzedzenia kupców, konsumentów zaś informuje o warunkach rozwoju, cenach i źródłach nabycia towarów pochodzenia swojskiego.

Na międzynarodowej wystawie eksportowej w Gdańsku w roku 1926 Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów przyjmowała udział w charakterze reprezentacji przemysłu polskiego, zaś wkrótce potem zorganizowała oddział polski na targach skandynawsko-bałtyckich w Sztokholmie z niezwykłym sukcesem. Polski węgiel, sól, drzewo, cukier, wyroby włókiennicze i inne zainteresowały bardzo rynek szwedzki, a dział polskiego przemysłu artystycznego i ludowego składający się z kilimów, makat, batików, haftów, ceramiki, zabawek i wyrobów koszykarskich — był główną atrakcją targów. Wszystkie kilimy zostały rozsprzedane, a między innymi nabyli je król szwedzki i Muzeum Narodowe w Sztokholmie.

W następnym okresie wystawa rozpoczęła objazd poczynając od Radomia. — Dalszymi etapami wystawy są miasta: Ostrowiec, Biała - Podlaska, Brześć nad Bugiem, Siedlce, Lublin, Grodno, Białystok, Wilno, Stanisławów, Lwów, Tarnopol, Pińsk, Suwałki, Łuck i Równe.

Pierwszym etapem do dalszych podróży jest obecnie Łódź. Na olbrzymim terenie obejmującym 5 hektarów w parku Helenów, wystawa posiada kilka pawilonów z których główne zakryte. Na program wystawy składają się działy: przemysłowy,

rzemieślniczy, zdobniczy i przemysł ludowy, poza to posiada dział organizacji państwowych, społecznych, komunalnych oraz propagandy kulturalno-oświatowej. Ekspozycje licznie reprezentowanych firm krajowych, w tym również Łódź rozrzucone zostały w sali głównego pawilonu oraz w pawilonach krytych, inne zaś stoiska obrały sobie miejsce na terenie parku. W rozmieszczeniu stoisk i układu ogólnego bieżąco zharmonizowane pogodynie wymogów estetycznych z tendencją skondensowania obszernego materiału.

Ciekawe są działy: radiowy, maszynowy, metalurgiczny, konfekcyjny, chemiczny, perfumeryjny, garbarski, mydlarski, farmaceutyczny, spożywczy i gospodarstwa domowego. Z wystawców miejscowych zasłużyły na uwagę stoiska Magistratu m. Łodzi, kiosk z próbami wyrobów bawełnianych Scheiblera i Grohmana, stoisko fabryki wyrobów ceramicznych „Ceramika”, w dziale chemicznej kiosk A. Liwka, z działu cukrowniczego stoisko K. Gostomskiego i S-ki. Poza to bogato reprezentowane są firmy: fabryka czółen tkackich J. Ullrich, zakłady mechaniczne inż. T. Heyne, fabryka wódek i likierów W. Przeworskiego, „Elektrobudowa”, fabryka „Erka”, Gazownia Miejska, introligatornia L. Nikla, „Radio-Lloyd”, w dziale skór i obuwiu zakłady szewskie J. Kowalczyka, w dziale nowości i wynalazków „Elektrolux”.

Udział w wystawie wzięły niezliczone firmy łódzkie, których ze względu na mnogość niepodobna wymienić. Ogółem wystawa przedstawia się imponująco, a odwiedzana przez liczne rzesze publiczności z dniem każdym budzi żywsze zainteresowanie.

Pełen harmonii i estetyki teren wystawy świadczy o doskonałej zorganizowanej imprezie, która głęboko przemysłową tworzy artystyczną całość.

Wystawa w założeniu swym jest szerokim i pięknym gościńcem uświadamiania społeczeństwa w kierunku popierania produkcji krajowej. Jest to zadanie pierwszorzędnej wagi, bowiem na wyższą jest siła uświadomienia, tem większy obrót na rynku wewnętrznym.

Jeśli się zważy, że poza spełnianiem zadania powyższego wystawa obfituje w szereg miłych atrakcyj, wątpić nie należy, że jak w pierwszych dniach, tak też i w przyszłości wystawa nie przestanie budzić zainteresowania.

W sobotę i niedzielę w godzinach od 12 do 3 odbywać się będzie w głównej sali filmowanie osób, zwiedzających wystawę. Kto chce widzieć siebie na filmie w kinoteatrach łódzkich niechaj śpieszy na wystawę.

Szkoły średnie z prawami wojskowymi.  
Rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P.

Wczoraj kuratorium szkolne w Łodzi otrzymało rozporządzenie ministra W. R. i O. P., zawierające wykaz tych szkół w Łodzi, których uczniom przysługuje odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałym w myśl artykułu 57 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Poniżej podajemy wykaz tych szkół:

a) szkoły średnie ogólnokształcące: państwowe gimnazjum męskie im. Kopernika, miejskie gimnazjum męskie im. Józefa Piłsudskiego, gimnazja męskie: im. ks. Ignacego Skorupki, Bogumiła Brauna, Kazimierza Tomaszewskiego, Aleksandra Zimowskiego, 8-mio kl. szkoła realna męska łódzkiego Stow. Popierania Wykształcenia Handlowego, 8-klasowa szkoła realna męska z wydziałem handlowym Zgromadzenia Kupców, pierwsze gimnazjum męskie Tow. Żydowskich Szkół Średnich, drugie gimnazjum męskie Tow. Żyd. Szkół Średnich, gimnazjum męskie Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego, Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie, gimnazjum męskie Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów, gimnazjum męskie Lejby Szakina, państwowe gimnazjum męskie im. Jędrzeja

Śniadeckiego w Pabjanicach, gimnazjum koedukacyjne Niemieckiego Stow. Gimnazjalnego tamże oraz państwowe gimnazjum koedukacyjne im. Stanisława Staszica w Zgierzu.

Szkoły zawodowe (we wszystkich klasach względnie kursach): państwowa szkoła włókiennicza, wydziały: przedziałniczy, farbniarsko-wykończalniczy i ruchu fabrycznego (wydział ruchu fabrycznego z praktyką jednoroczną i inne wydziały z praktyką dwuletnią), szkoła przemysłowa Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów.

Tylko w ostatniej klasie na jeden rok Szkoła Rzemiosł Tow. Salezjańskiego, Szkoła Rzemiosł im. Kilińskiego w Pabjanicach.

Seminarja nauczycielskie: państwowe seminarjum nauczycielskie męskie z niemieckim językiem nauczania, miejskie seminarjum nauczycielskie męskie im. E. Estkowskiego.

Szkoły artystyczne: konserwatorium muzyczne Heleny Kijeńskiej.

Wyższe zakłady naukowe: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Politycznych

Wizytacja Pasterska  
w Widawie.

W dniu 12 b. m. J. E. ks. biskup ordynariusz dr. W. Tymieniecki w towarzystwie ks. kapelana St. Nowickiego, sekretarza generalnego Młodzieży Polskiej djeceji łódzkiej oraz alumnów seminarjum duchownego wyruszył z m. Łodzi na wizytację kanoniczną do Widawy pow. łaskiego. Na granicach parafii widawskiej dostojnego pasterza, przed triumfalną bramą przybraną w kilmy i emblematy rolnicze powitali włościanie z Rogoźna, podając tradycyjny chleb i sól. Przed samem miastem zbudowano drugą bramę, przy której oczekiwał dostojnego gościa ks. dziekan Z. Wronowski, przybyli licznie księża okolicznych dekanatów, cechy ze sztandarami, straż, bractwo, działwa szkolna z nauczycielstwem, drużyna harcerska oraz tłumy parafian. Pierwszy dostojnego pasterza imieniem miasta powitał p. Siciński, imieniem wioski wójt Chojnacki, imieniem cechów rzemieślniczych p. Kaczmarek, imieniem straży ogniowej p. Kinostawski, imieniem działwy szkolnej ośmioletnia dziewczynka wręczyła wianuszek białych róż.

Na wszystkich przemówieniach w gorących słowach odpowiadał J. E. ks. biskup udzielając przy tem pasterskiego błogosławieństwa. Ostatnią bramę wjazdową postawiła najmłodsza organizacja Stow. Młod. Katol., przybierając ją w insygnia papieskie i narodowe, na której widniał napis: „Witaj nam Najdostojniejszy Pasterzu — Wielki Przyjacielu młodzieży”!

Przy dźwiękach horału „Ecce Sacerdos magnus” dostojny pasterz wkroczył do świątyni, gdzie w krótkich słowach przemówił ks. dziekan widawski — wyrażając radość z przybycia tak miłego gościa. Po przemówieniu ks. proboszcza wszedł na ambonę dostojny pasterz, skąd w podniosłych słowach przemówił do wiernych.

W następnym dniu została odprawiona uroczysta msza św., którą celebrował ks. kan. Micholowski, proboszcz z Osiekowa, kazanie wygłosił ks. St. Nowicki. W dniu tym dostojny pasterz udzielił wiernym Sakramentu Bierzmowania, do którego przystąpiło 1126 osób. Tegoż dnia J. E. ks. biskup wizytował szkoły, odwiedził we własnym lokalu Stow. Młod. Katolickiej, które dostojnemu pasterzowi na czele z ks. patronem zgromadziło owacyjnie przyjęcie. W dniu 14 b. m. J. E. ks. biskup celebrował pontyfikalną mszę św. w asyście kleru, słowo Boże wygłosił ks. proboszcz Ryśki z parafii Strońsko i ks. prob. T. Urbański z par. Grabno. Po uroczystych nieszczerpach dostojny pasterz opuścił Widawę, zapasywany przez młodzież żywym kwieciami przy niemiłkających okrzykach wiernych.

## WROGOWIE HIGJENY.

Według wykazu V-go Dozoru Sanitarnego, obejmującego terytorjum VIII i IX Komisarjatu Policji Państwowej — w czasie od 1 do 15 września r. b. za uchybienie sanitarne zostały ukarane przez Komisję Sanitarną mandatami karnymi następujące osoby: Szpiro Chana (owocarnia) — Skłodowa 11, Rozenberg Chaim (sklep spożywczy) — Wysoka 27, Żeleszkiewicz Antoni (sklep spożywczy) — Wysocka 15, Milnikiel Rudolf (sklep spożywczy) — Wysoka 25, Wenske Herbert (piekarnia) — Wysoka 11, Lesman Szlama (posesja) — Targowa 40 oraz Sztajmar Chaja (jatk) — Targowa 34.

## WALKA Z BRUDEM.

Komisariat Rządu na m. Łódź za naszem pośrednictwem przypomina właścicielom i administratorom domów, że posesje, które zarządza, muszą być utrzymane w należytym porządku i czystości. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek braków zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców lub powodujących antysanitarny stan posesji, należy je bezzwłocznie usunąć. Winni nieostanowienia się do obowiązujących w tym względzie przepisów będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

(słuchacze rzeczywiście ze świadectwami dojrzałości).

Naukowe zakłady teologiczne: seminarjum duchowne wyższe diecezji łódzkiej oraz ewangelickie seminarjum nauczycielskie.

Z prawa korzystania z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałym w myśl art. 57 punkt b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej korzystają również nowofuzje zakonu OO. Jezuitów w Łodzi. (c)



# Studja nad naszym materiałem emigracyjnym.

(Co mówi o robotniku polskim dr. René Martial).

Przedstawiciel naszej redakcji uzyskał rozmowę z p. dr. René Martial, znanym higienistą i psychologiem, który przybył do Polski na zaproszenie p. ambasadora Chłapowskiego dla przeprowadzenia studjów nad psychiką naszych robotników, głównie rolnych, w celu usunięcia przyczyn niezadowolonych imigrantów polskich we Francji.

— Jak długo bawi p. doktor w Polsce?

— Jestem tu już od dni dwudziestu. Objechałem dotąd Poznańskie i Pomorze, poznałem również dobrze Warszawę i dziś właśnie wyjeżdżam dalej; najpierw na teren woj. łwowskiego, a potem krakowskiego.

— W jaki sposób realizuje pan swój zamiar poznania duszy naszego robotnika?

— Robię to przez bliską z nimi styczność. We Francji objechałem już wszystkie departamenty, w których pracuje robotnik polski, obecnie zamierzam zrobić to samo w jego ziemi ojczystej. Poznałem już tutaj wiele wsi i dworów, byłem w kilku okręgach przemysłowych i widziałem, jak pracuje i jak żyje robotnik polski. Starłem się poznać jego umysłowość, sfery pragnień i upodobań, aby, przyechawszy do Francji, powiedzieć na szym obywatelom, co winni robić i jak postępować, aby robotnik obcy czuł się dobrze przy nowym warsztacie pracy. Żywie bowiem niezłomnie przeświadczenie, które potwierdzały również wyniki moich studjów nad emigracją, prowadzonych od r. 1913, iż emigracji nie należy traktować wyłącznie jako zagadnienia ekonomicznego, w pierwszym rzędzie, jest to zagadnienie psychologiczne, dotąd zawsze usuwane na plan drugi.

— Dlaczego jednak we Francji, gdzie zachodzi z jednej strony proces depopulacji, z drugiej urbanizacji, nie umiano dotąd stworzyć takich warunków pracy na roli, które byłyby pociągające dla robotników-cudzoziemców?

— Przyczyny tego leżą, zdaniem moim, przede wszystkim w samej strukturze gospodarstw rolnych we Francji, która, jak wiadomo, nie posiada zupełnie wielkiej własności, jak np. Polska, gdy do dziś dnia po wielu dworach panują zupełnie patriarchalne stosunki, a robotnik jest faworyzowany. Inaczej zupełnie, co wiele krotnie wykazały już syndykaty rolnicze, wygląda praca robotnika rolnego w małym gospodarstwie, jak również jego stosunek do chlebobdawcy. Nadto wielkie różnice w umysłowości Polaków i Francuzów, w ich sposobie życia wpływają ujemnie na samopoczucie Polaków, w zmienionych warunkach pracy; aby to usunąć, należy właśnie zapoznać się z psychologią robotnika polskiego i stworzyć mu, w miarę możliwości, takie warunki życia, jakie miał u siebie — wreszcie, brak wielu zdobyczy socjalnych, których nie osiągnęła jeszcze odradzająca się powoli Francja, przyczynia się również niemało do złych warunków pracy nietylko dla przybyszów, lecz i dla pracowników wlasnych. Ale zarówno rząd francuski, jak i społeczeństwo rozumieją te braki i dążą do ich usunięcia. Nie można jednak osiągnąć tego odrazu. Już dziś w wielu departamentach czynione są próby podniesienia nietykalnego bytu materialnego napływających sił roboczych, lecz również stworzenia takich warunków, które są niezbędne dla duchowego i moralnego rozwoju każdego narodu. W tej sprawie odbyłem w Warszawie z przedstawicielami rządu szereg konferencji, chcąc być należycie poinformowanym o żądaniach, jakie te czynniki ze swej strony wysuwają.

— W jakim kierunku szły te rozmowy?

— Przede wszystkim podkreślałem, że nie jest prawdą, aby ludność polska we Francji była w jakibądź sposób upośledzona w swych prawach religijnych. Na konferencji z ministrem oświaty zaznaczyłem, że rząd francuski rozważa realnie możliwość stworzenia we Francji szkół polskich i że istniejące do niedawna objawy, iż akcja taka równałaby się tworzeniu państwa w państwie, dziś już nie istnieje. Rząd bowiem stoi na stanowisku, że tylko zadowolone jednostki mogą stać się lojalnymi mieszkańcami danego państwa. Na zakończenie tych rozważań muszę dodać, że i ze strony robotników polskich, którzy są na ogół dość zepsuci i nie kiedy zbyt szybko upadają na duchu, potrzeba dobrej woli, aby współzycie

współpraca z narodem francuskim była możliwa.

— Słyszałem, że p. doktor przebywał czas dłuższy w północnej Afryce i zna do kładnie warunki tamtejszej pracy. Czy odpowiadałaby ona robotnikowi polskiemu i czy możnaby tę część Afryki uważać za teren dogodny dla imigracji naszej?

— Afrykę Północną, ze względu na bardzo ciężkie warunki klimatyczne, należałoby uważać za teren dla imigracji bardzo ryzykowny, niemniej jednak możliwy dla jednostek zdrowych o silnej kompleksji i młodych; mężczyźni po ukoczeniu 35 lat, kobiety zaś po 25 latach nie powinny tam wyjeżdżać, bo przystosowanie się do tamtejszego klimatu będzie już dla nich ciężkie. Młodszy natomiast dadzą sobie radę. I po pierwszych kilku latach bardzo ciężkich mogą dojść do dużych rezultatów, tem więcej, że warunki materialne są tam bardzo dobre.

— Nie chcąc już dłużej pana doktora trudzić, proszę o jedną jeszcze odpowiedź jakże są wrażenia pana z pobytu w Polsce?

— Najlepsze. Jestem wprost zachwycony, i ludźmi i stosunkami, i pięknem waszej ziemi.

I tu wyciąga dr. Martial gruby zeszyt i pokazuje mi szereg szkiców, przez siebie robionych z naszych miast i wsi. Twierdzi, że do Polski warto przyjeżdżać nie tylko po to, aby obejrzeć Zakopane, o którym ze wszech stron słyszy; inne zakątki kraju są również słodkie i wzbudziły w nim tak „achwył”, że niedługo znów do Polski przybędzie.

Podkreśla również z całą serdecznością gorącą opiekę i pomoc, jakiej doznał od zarządu miesięcznika „Turysta”, którego redakcja ułatwia mu i umila pobyt w Polsce.

## Prace Komisji ankietowej w przemyśle tobiegają nabra.

Przemysł drobny nie będzie podlegał badaniom miejscowym.

Przebywający od kilku tygodni w Łodzi członkowie kolegium włókienniczego ukończą w przyszłym tygodniu prace nad badaniem wielkiego przemysłu włókienniczego.

Onegdaj rozpoczęły się prace badawcze w firmie: N. Ejtingon. W ten sposób badaniom komisji ankietowej podlegało już szereg przedsiębiorstw bawełnianych i wełnianych wielkiego przemysłu włókienniczego, a mianowicie: Scheffler i Grohman, I. K. Poznański, Widzewska Manufaktura, Bemmich, Leonhardt, Hirsberg i Wilczyński, Osser i Ejtingon. Komisja interesuje się przy pracy swej szcze

gółami produkcji, jakością gatunków, przez róbka, kosztów własnych i ewentualnych zysków. Ostatnio zmieniony został plan pracy o tyle, że najprawdopodobniej nie będą badane na miejscu przedsiębiorstwa drobnego przemysłu. Po zakończeniu prac badawczych w Łodzi komisja ankietowa zamie się dokładnym przestudjowaniem posiadanych arkuszy z całokształtem materiału cyfrowego i informacyjnego. Na tej podstawie ustalone zostaną ostateczne wyniki prac komisji w kierunku racjonalizacji produkcji i potamienia kosztów własnych produkcji przemysłu włókienniczego. (e)

## Automatyczne zapalanie latarń ulicznych w Łodzi.

Gazownia Miejska uruchamia 1,500 automatów.

Jak informuje nas gazownia łódzka, do końca roku bieżącego uruchomionych zostanie 1,500 automatów do zapalania latarń gazowych, umożliwiających zapalenie ich jednocześnie z jednego punktu, t. j. z gazowni. Ilość automatów odpowiada ściśle ilości latarń na mieście. Automatyczne zapalanie latarń zastosowane jest na razie względem ulic Rzgowskiej i Keniga, przy czym ma ono chwilowo znaczenie eksperymentalne. Specjalnie wybrano te ulice jako najmniej położone i nie bardzo od gazowni odległe. Eksperyment wypadł dodatnio.

Ciekawy jest sposób zapalania automa-

tycznego latarń. Odbywa się ono przy pomocy zwiększenia ciśnienia gazu o 40 mm. na przeciąg 3 minut, zwiększone ciśnienie działa na mechanizm automatów, tak, że w ciągu kilkunastu sekund wszystkie latarne na mieście zapalają się. W podobny sposób odbywa się gaszenie latarń. Wprowadzenie automatów ma dla gazowni znaczenie wybitnie oszczędnościowe, ponieważ znacznie zredukowana będzie liczba latarników, którzy odąd będą jedynie czyścić latarne i przeprowadzać ich naprawę. Z ulic gdzie wprowadzone zostanie oświetlenie elektryczne, latarne gazowe zostaną całkowicie usunięte. (r)

## Rozwój Straży Ogniowej w powiecie łódzkim.

Echa zjazdu konkursowego w Łodzi.

Na terenie powiatu łódzkiego istnieją 62 oddziały straży pożarnych, które przejawiają bardzo żywą działalność w kierunku ochrony mienia obywateli przed groźnym żywiołem ognia. W ubiegłą niedzielę, dnia 18 b. m. Łódź miała okazję dokonać przeglądu dziesiątkich drużyn tej straży. Ubiegłej niedzieli bowiem odbył się zjazd konkursowy wszystkich straży ogniowych ochotniczych z całego powiatu łódzkiego. Na zjazd ten przybyło 40 oddziałów straży z 550 członkami.

Po zbiórce w V Oddziale Straży Ochotniczej w Łodzi przy ulicy Emilji, przybyła na zjazd oddziały straży z powiatu, udają się do katedry św. Stanisława Kostki na nabożeństwo. Po nabożeństwie oddziały o godz. 12.30 w południe przeddefilowały na wysokości ulicy Piotrkowskiej nr. 100 (gmach starostwa) przed prezesem Okręgowego Związku Straży Pożarnych w powiecie, starostą A. Rzewskim, udając się na obiad. Na defiladzie obecni byli oprócz starosty Rzewskiego dowódca O. K. IV gen. Małachowski, prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, inspektorzy policji Foerster i Niedzielski, prezes Wojewódzkiego Związku Straży Ogniowych Mniewski, prezes Straży Miejskiej w Łodzi Jarzębowski, dyrektor Powszechnych

Zakładów Ubezpieczeń Bukowski i inni. Defiladę prowadził inż. Brzozowski.

O godz. 13 w poł. odbył się w V oddziale Straży Ochotniczej w Łodzi obiad, po obiedzie o godz. 14.10 rozpoczęły się ćwiczenia. Z pośród 40 oddziałów straży powiatowej wzięło udział w ćwiczeniach oddziałów 10. Ćwiczyły oddzielnie straże miejskie i wiejskie. Ze straży miejskich pierwszą nagrodę wzięła straż ogniowa ochotnicza ze Rzgowa (komendant p. Lukas), drugą nagrodę straż z Rudy Pabjanickiej (komendant p. Szreter), trzecią — straż z Jagodnicy - Złotna (komendant p. Schmidt). W konkursie straży wiejskich pierwszą nagrodę zdobyła straż ze Zdziechowa (komendant Tobjazzeli), drugą nagrodę zdobyła straż z Kruszowa (komendant Charliński), trzecią straż z Nowosolnej (komendant Henczel).

Po ukończeniu zawodów rozdano nagrody: I nagroda 250 zł., II — 200 zł., III — 150 zł. Połowę nagród wyznaczył Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego, drugą połowę Powszechny Zakład Ubezpieczeń. Przy rozdawaniu nagród przemawiał przewodniczący Wojewódzkiego Związku Straży p. Mniewski, starosta Rzewski, inspektor szkolny Zawadzki, inspektor ubezpieczeń Buterlewicz. Z po-

TEATR POPULARNY.

## Mąż z grzeczności.

Komedja w 3-ach aktach Ruszkowskiego.

Stare komedje inne są, niż dzisiejsze, jak inni są ludzie, inne czasy. To, co bawiło nasze prababki, nie będzie bawić zachwytu u współczesnego pokolenia, tak, jak zgroze wywołałyby u tamtych dzisiejsze komedje, farsy, które taką budzą wesołość swoim humorem, nieraz za daleko istotnie sięgającym.

To też dzisiaj trzeba mieć odwagę wystawiać komedje dawniejsze, choć z drugiej strony przyznać trzeba, że mają one dużo wdzięku, dużo powabu, a przede wszystkim dużo szczerego humoru, mającego to może wyższość nad humorem fars dzisiejszych, że jest zdrowszy, jeżeli się tak wyrazić można, solidniejszy. Sztuki tego rodzaju — bawią i śmieją, nie pobudzając niezdrowych instynktów i dlatego są one zupełnie dobre dla naszych scen popularnych.

Taka jest i komedja Ruszkowskiego, wystawiona na deskach naszego Teatru Popularnego p. t. „Mąż z grzeczności”. Jak się to stało, że pan Hilary stał się mężem p. Wandę — śmieją o to, dość, że p. Hilary jest „mężem z grzeczności”, z czego wynikają arcyzabawne następstwa i komplikacje.

Ze jednak „wszystko dobre, co się dobrze kończy”, zatem i to małżeństwo, acz już mające być zerwane, stanie się wzorem małżeństw, a p. Hilary będzie pewnie najwspanialszym i najszczęśliwszym z małżonków.

Komedje tego rodzaju, co „Mąż z grzeczności” wymagają szczególnie dobrej obsady, dobrej gry i dobrej reżyserji. Trzy te warunki spełnił Teatr Popularny do kładnie i dlatego efekt sztuki był zupełny.

Stary nasz znajomy p. Urbański wykazał w roli Hilarego dużo humoru i pomysłowości. Gra jego wykazywała dużo temperamentu i życia. Partnerką jego była p. Openówna, dającą wyborną sylwetkę żony; grę jej cechował wdzięk istotny i duży umiar — to też rola p. Openówny należy do zupełnie udanych.

O p. Zielińskiej pisać — jak zawsze — zbyt wiele. Ujemnie nie można, a ciągle chwaleń, czy nie wprawi w zły humor tej prawdziwej ulubienicy naszej sceny? Doskonały był p. Kalinowski w roli forysty Fedka. Coraz częściej dają się słyszeć głosy, podnoszące talent tego artysty, głosy, do których zresztą chętnie się przyłączam. P. Grewicz dał dobrą sylwetkę kapitana. Reszta ról spoczywała w rękach pp. Brzozowskiej (wдова Barbara), Puchalskiego (Kapiulewicz), Zarstrzeżyńskiego (Jedrzej), Sobotkowskiej (Honorata), Szczesnej (Klotylda), Norwidówny (Filomena) i Gałecckiego (Anton). Całość, dzięki udanej reżyserji p. Urbańskiego robiła sympatyczne wrażenie bawiła świetnie publiczność, która z prawdziwym zadowoleniem teatr opuściła. K. Oz.



Miejski Kinematograf Oświatowy  
Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dn. 26-go  
września 1927 r. wł.

## NĘDZNICY

(Les Misérables)

Serja III i IV ostatnia Serja III i IV.

Dramat w 12 częściach podług znanej powieści  
WIKTORA HUGO.

Następny program:

KOŁO UDRĘKI (La Roue).

śród obecnych wymienić należy dr. Grohmana, kom. Wagnera i in. Komendantem zjazdu był inż. Brzozowski z V Oddziału Straży Ochotniczej w Łodzi.

Zjazd niedzielny dowiódł, że straż ogniowa ochotnicza w powiecie łódzkim rozwija się bardzo pomyślnie. Straże powiatu łódzkiego są najlepsze w Województwie, a dotychczasowy ich rozwój rokuje im horoskopy jeszcze piękniejsze.



## Co dziś usłyszymy złośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 21-go września.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.30 Program dla dzieci, wypełni p. Wanda Tatariewiczówna (skrzynka pocztowa); 17.00 Komunikaty, nad program; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Wincenty Rapacki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); 18.35 Komunikaty P. A. T.; 18.50 „Skrzynka pocztowa, korespondencje bieżące omówi dr. Marjan Stepowski; 19.15 Rozmaitości, wypowiedzi p. Ludwik Lawiński, Komunikat Tow. Zachęty Hod. Koni; 19.35 Odczyt p. t. „Stan obecny i widoki rozwoju mleczarstwa w Polsce“, wygłosi inż. Tadeusz Fijałkowski (Dział „Rolnictwo“); 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny, Transmisja z Krakowa. W przerwie koncertu biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim; 22.00 Komunikaty polski, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

## RATHE -- RADJO

wyłącz. - komisowa sprzedaż

### Edward Epsztajn

Narutowicza 18. Telefon 13-73.

Na składzie wielki wybór części oraz aparatów typu RATHE o zasięgu od 180 — 4000 metr, bez wymiany cewek przy zupełnej selekcji i koncertowej czystości tonu.

### Pracownia -- Radjo -- Amatorska

Uwaga: wystawiamy w poprzecznym pawilonie Stoisko 19 w Helenowie.

## Rejestracja rocznika 1909.

Dziś winni się stawić do rejestracji w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ulicy Traugutta 10 punktualnie o godz. 8 rano mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie II komisariatu policji o nazwiskach na litery początkowe O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Z oraz mężczyźni zamieszkali w obrębie VIII komisariatu policji o nazwiskach na litery początkowe A, B, C, D, E, F, G.

Jutro zgłosić się winni do rejestracji mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, oraz mężczyźni zamieszkali w obrębie VIII komisariatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K, L, E, M. (t)

### POD KOŁAMI TRAMWAJU.

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj o godz. 8 rano przy ulicy Pomorskiej, obok browaru Ansztafta. Od strony Helenowa zjechał do Placu Wolności tramwaj linii nr. 4. Wobec silnego spadku na tym terenie tramwaj pojechał z nadmierną szybkością. W pewnej chwili przez jezdnię przebiegał 14-letni Hil Gotlib, zamieszkały przy rodzicach przy ulicy Pomorskiej 33. — Nie zdolałszy przebiec wpadł pod koła wagonu. Użył hamulców motorniczy nie zdołał zatrzymać wagonu. Chłopiec uległ pęknięciu czaszki i ciężkim obrażeniom ciałym. W stanie beznadziejnym przewieziony został przez pogotowie ratunkowe miejskie do szpitala Anny Marii. (r)

## ROZBUDOWA SIĘCI KOMUNIKACJI TRAMWAJOWEJ W ŁODZI.

Rozbudowa linii tramwajowych postępująca w szybkim tempie naprzód skłania przemysł i handel do wystąpienia pod adresem dyrekcji KEŁ. z szeregiem zasadniczych postulatów w zakresie komunikacji tramwajowej. Chodzi tu mianowicie o doprowadzenie linii tramwajowej przez Cmentarną do Ogrodowej, na której mieszczą się w lwiej części urzędy i instytucje podległe Min. Skarbu. Do urzędów tych udają się codziennie tysiące ludzi, zamieszkiwanych przeważnie w śródmieściu. Ze względu na to, iż w ośrodku tym skoncentrowane zostały urzędy skarbowe, z których olbrzymia część ludności miasta pozostaje w stosunkach — rozbudowa sieci tramwajowej w tym kierunku, według opinii sfer przemysłowych i kulturalnych Łodzi jest niezbędna. (e)

## Ruch naturalny ludności m. Łodzi.

### Ciekawe zestawienia statystyczne za rok 1926.

Wydany niedawno „Rocznik statystyczny miasta Łodzi za rok 1926“ zawiera m. in. bardzo ciekawe dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności m. Łodzi.

Jak wynika ze wspomnianych danych w roku 1926 zawarto ogółem 4066 małżeństw, z czego największa liczba — 530 przypada na październik, poczem idą: listopad (459), kwiecień (409), luty (395), maj (377), grudzień (371), wrzesień (328), lipiec (306), czerwiec (270), styczeń (269), sierpień (264) i marzec (88).

Ilość małżeństw, zawartych w roku ubiegłym (4066), była najmniejsza od roku 1919, w którym zawarto małżeństw 4188. W roku 1920 było małżeństw 4611, w 1921 — 5351, w 1922 — 6400, w 1923 — 6490, w 1924 — 4990, w 1925 — 4784.

Małżeństw chrześcijańskich zawarto w 1926 roku — 3266, żydowskich — 800.

Urodzeń było w r. ub. ogółem 13087, z czego żywych — 12574 (12243 ślubne i 844 nieślubne), martwych — 513 (393 ślubne i 120 nieślubnych). Z liczby 12574 urodzeń żywych przypada na wyznania: rz. - kat. — 8846 (70,4 proc.), ewang.-augsburskie — 1044 (8,3 proc.), inne chrześcijańskie — 138 (1,1 proc.), mojżeszowe — 2546 (20,2 proc.).

Skonów było w 1926 r. ogółem 7909, w czem 4077 mężczyzn i 3832 kobiet. — Wśród zmarłych było wyznania rz.-kat. 5215 osób, ewang.-augsb. 720, baptystów — 19, marjawitów — 31, prawosławnych — 23, wyzn. mojż. 1898, innych — 3 osoby.

Z liczby 7909 skonów przypada 1339 na gruźlicę, 941 — na zapalenie płuc, 746 — choroby serca, 670 — choroby żołądka i kiszki, 432 — rak i inne nowotwory, 345 — uwiad starczy, 112 — dur brzuszny, 102 — plonica, 103 — błonica, 177 — udar mózgowy, 131 — choroby nerek, 94 — śmierć przypadkowa, 16 — zabójstwo, 76 — samobójstwo i t. d.

Podnieść w końcu należy stałe zmniejszanie się śmiertelności wśród mieszkańców m. Łodzi, zwłaszcza w ostatnich latach. O ile bowiem w roku 1918 na 10.000 mieszkańców zmarło 259,5 osób, to w r. 1919 zmarło 220,8, 1920 — 221,2, 1921 — 161,5, 1922 — 165,7, w 1923 — 168,0, w 1924 — 158,4, w 1925 — 140,5.

Przyrost naturalny ludności r. 1926 wyniósł ogółem 4665 osób.

## ROZBICIE GŁOSÓW POLSKICH GODZI W INTERESY NASZEGO MIASTA — GODZI W INTERESY JEGO MIESZKAŃCÓW.

POLSKI WYBORCZY KOMITET GOSPODARCZY  
PIOTRKOWSKA 104, TEL. 1-23.

UDZIELA WSZELKICH INFORMACYJ W SPRAWIE WYBORÓW  
CODZIENNIE OD 6 DO 8 WIECZOREM.

## Czerwoni komedjanci i histrjoni.

### Maskarada polityczna na ulicach Moskwy.

w) Z okazji XIII międzynarodowego dnia młodzieży odbyła się w tych dniach na ulicach Moskwy oryginalna maskarada polityczna. Moskiewskie „Izwestja“ w następujący sposób opisują ciekawe to widowisko.

„Nad głowami, czapkami i czerwonymi chustkami rozpostarł swe skrzydła samolot. Niosą go na wysokich żerdziach dzieci. Na samolocie, jak na koniu, usiadł dziarski pionier, który trąbiąc, woła: „Pio nierze, szykuj swój samolot“. Aeroplanów w pochodzie było bardzo dużo. Młodzież komunistyczna dawała w ten sposób swą odpowiedź Chamberlainowi.

Na samochodzie ciężarowym pod konwojem siedzi komsomołec, przybrany za Chamberlaina. W chwili, kiedy wiozący go samochód podjeżdża do trybuny rządowej, „Chamberlain“ wstaje i grozi Kalininowi.

Dalej w barwnym pochodzie młodzieży komunistycznej widzimy Czank-Kaj-Szeka, trzymającego w swej prawicy odbraną głowę robotnika chińskiego. Czank-Tso-Lin i Sun-Czuan-Fan występowali w maskaradzie w postaci rozjuszonych psów.

W uroczystości komsomołców znalazło również swój oddźwięk niedawne stracenie Sacco i Vanzetti'ego: komsomołcy niosą krzesło elektryczne, na którym umieszczono szkielet ludzki. A za nimi kroczą pod silnym konwojem policyjnym Sacco i Vanzetti.

„Wojenizacja“ Rosji sowieckiej znalazła na maskaradzie swój wyraz w licznych tankach i opancerzonych samochodach, wykonanych z drzewa.

Za młodocianymi czerwogwardzistami idą „murzyni“, z wysmarowanymi sadzami twarzami, dalej Indianie i inne ciemnożone narody.

Kiedy oddział pionierów przeszedł około mauzoleum Lenina, obok którego na trybunie stał Budieniny, uczestnicy pochodu wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć Budienego i armii czerwonej.

Tyle gazeta sowiecka. O znaczeniu agitacyjnym całej tej maskarady pismo moskiewskie oczywiście nie pisze. A jednak nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że cała ta impreza pozostaje w jak najściślejszym związku z odbywającą się obecnie w ZSSR. propagandą wojenną.

## DALSZA POPRAWA ŚREDNIEGO PRZEMYSŁU.

Ogólna poprawa przemysłu, zwiększenie produkcji i wzrost eksportu objął również średni przemysł włókienniczy. — W przemyśle tym pracuje obecnie 90 procent ogólnej liczby robotników, a bezrobocie w tym dziale włókiennictwa spadło do minimum. Większość fabryk średnich pracuje przez 6 dni w tygodniu, przyczem ostatnio wzrosła ilość przedsiębiorstw przechodzących na 2 i 3 zmiany. Również i eksport ujął się do wzrostu, a ostatnio przemysł średni dokonał szeregu pomyślnych transakcyj wywozowych na Daleki Wschód oraz do Indji. (e)

## BUDOWA GABINETU ROENTGENOLOGICZNEGO KASY CHORYCH.

Wobec uchwalenia przez Kasę Chorych odpowiednich kredytów i przyjęcia całokształtu planu robót — podjęte zosta-

ły w przyspieszonym tempie prace nad urządzeniem gabinetu roentgenologicznego Kasy Chorych. Instalacje wszystkich aparatów montować będą trzy firmy: jedna francuska, amerykańska i niemiecka. Montowanie tych aparatów rozpoczęte będzie natychmiast po zakończeniu robót przygotowawczych nad przebudową gmachu przy Al. Kościuszki 23. Ogólny koszt urządzenia gabinetu według najnowszych wymagań współczesnego lecznictwa wynosić będzie około pół miliona złotych. (e)

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46) W. Groszkowskiego (Konstantynowska nr. 17), K. Gaertnera (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)



## PRZED PREMIERĄ „PANNY FLUTE“ W TEATRZE MIEJSKIM.

Pod tym tytułem ukaże się w piątek na scenie Teatru Miejskiego głośna nowość scen paryjskich, komedia w 4 aktach popularnego autora francuskiego Ludwika Verneuil'a (autora sztuk: „Musisz być moją“, „Kochanek od serca“, „Orzeł czy reszka“), grana z ogromnym powodzeniem (zgora 50 przedstawień) parę miesięcy temu w Teatrze Polskim w Warszawie.

Rolę tytułową aktorki, zwanej „Mademoiselle Flute“, rolę dającą artystce duże i różnorodne pole do popisu wykonawczego — odtworzy na naszej scenie Stefania Jarkowska. Bedzie to pierwsza w sezonie rola ulubionej artystki. Partnerami p. Jarkowskiej w rolach najważniejszych będą pp.: Szuberf, Fabisfak i Konstanty Tatar-kiewicz. Liczną galerję figur ze świata towarzyskiego i artystycznego odegrają panie: Dunajewska, Korzelska, Lubieńska Puchniewska oraz występująca po raz pierwszy po zaangażowaniu wybitna artystka do ról charakterystyczno-komicznych p. Maria Dabrowska. Z panów blóra udział pp.: Brodniewicz, Damięcki, Chodecki, Gurynowicz, Lisowski, Mrozowski, Szacki i Wnawer.

Sztukę przygotował Konstanty Tatar-kiewicz, urozmaicając ją szeregiem pomysłowych efektów teatralnych. Między innymi odegrany bedzie na specjalnie zbudowanej scenie jeden akt stylowej komedjooperji p. t. „Wagary Fifiny“ w opracowaniu muzycznym Zygmunta Białostockiego, w wykonaniu pp.: Jarkowskiej, Puchniewskiej i Gurynowicza.

Specjalna sensacje obudzić winien obraz 4-ty komedji, pełen niezwykłych trików inscenizacyjnych.

Dekoracje art. mal. Zenobjusza Poduszki.

Kasa zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów na tę interesującą nowalję repertuarową.

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, występ znakomitego artysty Juliusza Osterwy, w przepysznym wystawionym poemacie dramatycznym Calderona-Słowackiego — „Książę Niezłomny“. Ceny od 75 groszy do 7 zł. Początek o godz. 8 m. 30, koniec o 11 m. 45.

Jutro, czwartek, drugie w sezonie przedstawienie po cenach popularnych („najtańszych“). Dana bedzie po raz ostatni przed zejściem z afisza wesoła komedia w 4 aktach „W rajskim ogrodzie“ z Stefanią Jarkowską, Dunajewską i Krotkem.

## TEATR POPULARNY.

Środa, czwartek i piątek, ostatnie trzy przedstawienia wesołej komedji „Maż z głęzożności“ z Romanem Urbańskim w roli tytułowej.

W sobotę premiera zabawnej krotkoczwili w 3-ach aktach osnutej na tle wyborów do rady miejskiej p. t. „Teść“. Od dziś kasa w teatrze rozpoczyna sprzedaż biletów na premierę. Dla wygody publiczności, poczynając od dnia jutrzejszego czynna bedzie codziennie druga kasa w kwiaciarni B-ci Dymkowskich na Placu Kościelnym Nr. 4, od godz. 1 po poł. do 7 wieczorem bez przerwy. W niedziele i święta od 9-ej rano do 2-ej po południu.

## Z TEATRU „MIRAŻ“.

Bieżący program „Mirażu“ osiągnął rekord powodzenia, do czego się przyczynia dobór szlagierów skeczowych i wokalnych, jak również popis świetnego imitatora zwierząt i ptaków, p. Manoli, który w szeregu dowcipnie podanych i doskonale podchwytanych scenek charakterystycznych zbiera sute oklaski.

Śpiewaczka p. I. Karska, Ed. Rey, Żarska, duet Melerwil i zawsze chętnie słuchani Zwirscy dają barwną wiązanke numerów solowych, a komiczne skecze „W poczekalni dentysty“ i „Swałka“ dopełniają wysoce udatnego programu.

## OFIARY.

Nr. kw. 836. — Na powodźnian w Małopolsce: St. G.; dr. B. Kn., B. H.; A. J. I. K. R. — zł. dwadzieścia pięć (25).

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



# Kurjer Sportowy



## KOMUNIKAT № 18

Zarządu Ł. L. O. P. N.  
z dnia 20 września 1927 r.

1) Podaje się do wiadomości, iż w turnieju o puchar „Expressu Wieczornego” wezmą udział następujące kluby: ŁKS., Klub Turystów, LTSG., GMS., PTC., Hakoah, Sokół (Zgierz), Siła, Pogoń, Orkan oraz następujące kluby: LZOPN: WKS., Widzew i Union.

2) Wylosowano następujące rozgrywki:

Dnia 24/IX boisko przy ul. Wodnej, godzina 16-ta — Widzew—Hakoah.

Dnia 25/IX boisko ŁKS., godzina 9-ta Union — W.K.S.

Tegoż dnia boisko ŁKS., godzina 11-a G.M.S. — Orkan.

Tegoż dnia boisko P.T.C. godzina 11-a P.T.C. — Ł.T.S.G.

Tegoż dnia boisko Sokół (Zgierz) godzina 11-ta Sokół — Pogoń.

Dnia 2/X boisko przy ul. Wodnej: godzina 9-ta Siła — zwycięzca z meczu G. M. S. — Orkan.

Tegoż dnia boisko przy ul. Wodnej: godzina 11-ta — zwycięzca z meczu Sokół — Pogoń — zwycięzca z meczu Widzew — Hakoah.

Dnia 9/X boisko DOK., godzina 9-ta: zwycięzca z meczów dnia 2/X.

Tegoż dnia boisko DOK., godzina 11-ta zwycięzca meczu Union—WKS. zwyc. z meczu P.T.C. — Ł.T.S.G.

Do finału dochodzą: ŁKS., Klub Turystów oraz zwycięzcy z dnia 9/X.

3) Rozgrywki o puchar będą się odbywały według następującego regulaminu:

§ 1. Do rozgrywek o puchar srebrny „Expressu Wieczornego” stają pierwsze drużyny towarzystw:

A. Ligi Państwowej — ŁKS., Klub Turystów.

B. I Ligi Ł.L.O.P.N. — G.M.S., Hakoah, Ł.T.S.G., P.T.C. (Pabjanice), Siła, Sokół (Zgierz);

C. II Ligi Ł.L.O.P.N. — Orkan, Pogoń.

D. Kl. A. Ł.Z.O.P.N. — WKS., Widzew, Union.

§ 2. Rozgrywki odbywają się w dwóch grupach.

a) do I grupy należą towarzystwa, wymienione w pktach: B, C, i D. Drużyny tych towarzystw grają ze sobą po wylosowaniu zawody systemem olimpijskim t. j. drużyna przegrywająca, nie bierze już udziału w dalszych rozgrywkach (odpada). Wyeliminowane w ten sposób ostatnie dwie drużyny zwycięzkie przechodzą do grupy II-ej (finałowej).

b) do II grupy należą dwa towarzystwa Ligi Państwowej z pkt. A oraz dwa towarzystwa zwycięskie z grupy I-ej. Wymienione 4 towarzystwa (drużyny) grają ze sobą, po wylosowaniu, zawody systemem mistrzowskim t. j. po 2 spotkania, a zwycięzca i zdobywca pucharu zostaje tą drużyną, która osiągnęła największą ilość punktów, licząc do 2 punkty za wygrane zawody i po jednym punkcie za nie rozstrzygnięty wynik. W razie równości punktów, rozstrzyga trzecie spotkanie.

§ 3. Strona organizacyjna jako też i gospodarza zawodów należy do Zarządu Głównego Ł.L.O.P.N. Zarząd Główny może powierzyć pełnienie obowiązków gospodarza jednemu z towarzystw, biorących udział w rozgrywkach.

§ 4. Czysty zysk osiągnięty z zawodów, przelewa się czasowo do kasy Ł.L.O.P.N. po potrąceniu z niego 10% na rzecz Ł.L.O.P.N.

§ 5. Po zakończeniu rozgrywek, całkowity zysk osiągnięty z zawodów zostaje podzielony między towarzystwa, biorące udział w omawianych rozgrywkach, licząc towarzystwu za każde zawody po jednostce.

§ 6. W rozgrywkach obowiązują przepisy P. L. P. N.

4) Kluby przesyła do sekretariatu Ł.L.O.P.N. (Piotrkowska 108) do dnia 24 b. m. spisy graczy, którzy wezmą udział w rozgrywkach o puchar.

5) Kluby, wymienione w punkcie 2-m niniejszego komunikatu na pierwszym miejscu, pełnią funkcje gospodarzy.

6) Uchwała Zarządu P.L.P.N. zabrania się klubom Ł.L.O.P.N. rozgrywania zawodów z K.S. „Cracovia” — aż do odwołania.

Ze sportowem pozdrowieniem  
Za Zarząd Ł.L.O.P.N.  
Rabalski.

się Ligi z PZPN, uchwalono siedzibę prowizorycznie pozostawić w Krakowie. Do tego czasu agendami P.K.S. kierować będzie komisja złożona z 5 członków.

Po rezygnacji wybranego na przewodniczącego tej komisji p. Rutkowskiego, przewodniczącym wybrano znów p. Obrubańskiego, zaś członkami pp.: Łabę, Rutkowskiego, Mellera i dr. Niedzwirskiego.

Po uchwaleniu nowego statutu P.K.S., przewodniczący p. Meller zamknął obrady.

## Mistrzostwo szermiercze Europy.

(C-S) Mistrzostwo szermiercze Europy rozgrywane w Vichy zakończyło się w szablach gremjalnym zwycięstwem Węgrów. Sensacją była mistrzowska przegrana mistrza Europy w szpadzie — Puffliego.

Pierwsze miejsce zajął Gombos (Węgry), 2) Terstyansky (Węgry), 3) Glikals (Węgry), 4) Binni (Włochy), 5) De Jong (Hol.), 6) Anselmij (Włochy), 7) Saiaja (Włochy) i 8) Rozgonij (Węgry).

## Rozdanie nagród zwycięzcom turnieju tenisowego w Łodzi.

W dniu wczorajszym, po skończonych zawodach, zebrali się wszyscy zawodnicy w lokalu klubowym w Helenowie — gdzie odbyła się uroczystość rozdania nagród przez prezesa Łódzkiego Klubu Lawn-Tennisowego p. Karola Wilhelma v. Scheiblera.

Po przemówieniu prezesa, z rąk jego otrzymali nagrody: Pierwszą nagrodę oraz puchar wędrowny na własność ufundowany w r. 1913 przez dr. Grohmana otrzymał mistrz Łodzi E. Gottlieb z Brna. Drugą nagrodę otrzymał mistrz Polski Jerzy Stolarow. Dwie jednakowe trzecie nagrody otrzymali: dr. Lechla (Drezno) i Maks Stolarow. Pierwszą nagrodę i nagrodę zarządu parku Helenowa otrzymała mistrzyni m. Łodzi Wiera Richterówna. Drugą nagrodę otrzymała Niemka Fritsch z Drezna. Dwie pierwsze nagrody za mistrzostwo Łodzi i puchar wędrowny p. W. Whittingham'a z Bradfordu otrzymał bracia Jerzy i Maks Stolarowowie. Dwie drugie nagrody otrzymała para: Gottlieb, Heintel. Za pierwsze miejsce w konkurencji mixe-double otrzymała para: W. Richterówna i J. Stolarow. Dwie drugie nagrody otrzymali: Fritsch i Richter z Drezna. Pierwszą nagrodę w grze pojedynczej pań z wyrównaniem zdobyła Posselt, drugą nagrodę — Wołkiewiczówna.

Reszta konkurencyj nie została jeszcze rozegrana. Po skończonych zawodach nagrody zostaną rozdane. (e)

Lammers, który osiągnął w biegu na 100 mtr. czas 10,5 sek. oraz w biegu na 200 mtr. 22,4 sek.

## Tennisści łódzcy zaproszeni do Brna.

Jak się dowiadujemy z zupełnie miarodajnego źródła, łódzcy tennisści otrzymali zaproszenia od mistrza E. Gottlieba, występującego w imieniu klubu tenisowego w Brnie do uczestniczenia w wielkim turnieju organizowanym na lato przyszłego roku. Jak się dalej dowiadujemy, tennisści łódzcy przyobiecali swój jak najlichnější udział w turnieju czeskim. Od startu łódzkich zawodników w Brnie uzależniono mistrz Gottlieb swój udział w przyszłorocznym międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Łodzi. (E)

## Zawody wojskowo-sportowe w Tuszynie.

W dniu 25 września r.b. w Tuszynie odbędzie się Święto Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego. Na program złożą się następujące rzeczy: o godzinie 13,30 bieg na przelaj wojskowo-sportowy na dystansie 2500 m., skok w dal i wzwyl, rzut granatem, oszczepem, dyskiem, pchnięcie kula, walka na bagnety o mistrzostwo m. Tuszyna, zawody w strzelaniu z broni długiej wojskowej o mistrzostwo m. Tuszyna, rozgrywka w siatkówkę między drużyną ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z Rudy Pabjanickiej, a drużyną ze Stowarzyszenia Młodzieży z Rzgowa, pokazowa lekcja gimnastyki straży ogniowej z Guzewa.

Po za organizacjami i stowarzyszeniami sportowymi z Tuszyna, wezmą udział organizacje ze Rzgowa, Rudy Pabjanickiej i Czarnocina. Zainteresowanie się świętem jest bardzo duże, o czym świadczy znaczna liczba zgłoszonych zawodników.

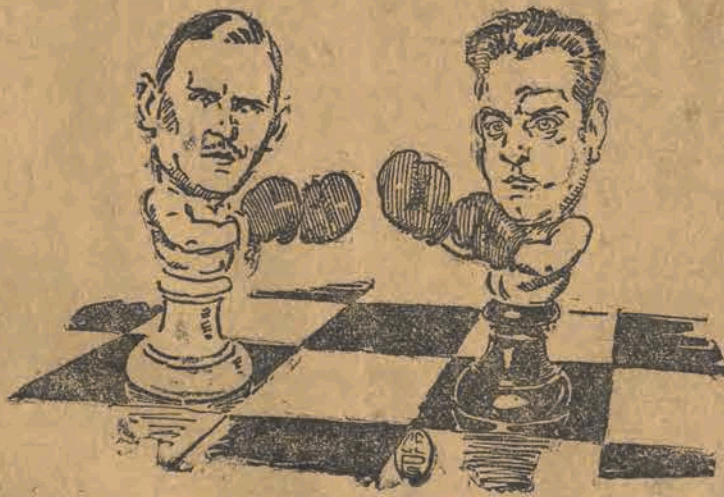
Na czele miejskiego Komitetu święta stoi znany ze swej działalności na polu wychowania fizycznego dr. Myczkowski, z którym współpracują por. Janowski i por. Potarzycki.

Po zawodach wieczorem w sali straży ogniowej odbędzie się uroczysta akademja, na program której złożą się przemówienia: dr. Myczkowskiego, por. Janowskiego, występy artystów teatrów łódzkich, koncert orkiestry 31 p. Strz. K. oraz chór z Rudy Pabjanickiej.

Dla zwycięzców powiatowy Komitet W. F. i P. W. oraz magistraty m. Rudy Pabjanickiej, Rzgowa i Tuszyna ofiarowały bardzo liczne i cenne nagrody w postaci przeróżnych przedmiotów sportowych.

Przewidziany jest liczny udział przedstawicieli władz państwowych i wojskowych.

## Bezkrwawy turniej.



Dnia 16-go września rozpoczął się w Buenos-Aires turniej szachowy między Aljechinem a Capablanką.

## Burzliwe, nadzwyczajne zgromadzenie Polskiego Kolegium Sędziów.

(C-S) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie nadzwyczajne Polskiego Kolegium Sędziów, którego obrady miały częściowo bardzo gorący przebieg. Po sprawozdaniu zarządu, delegacji Krakowa i Górnego Śląska wytoczyli cały szereg ciężkich zarzutów, przeciw działalności P. K. S., a w

szczególności przeciw formie obsadzania zawodów przez p. Obrubańskiego.

Ostatecznie dyskusja zakończyła się ciężko wywalczonym absolutoryjum ilości 3:2 głosom przy jednym wstrzymanym.

Na zebraniu reprezentowani byli delegacji 6 okręgów: Górny Śląsk, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Warszawa.

Uchwalono rozwiązać stare P.K.S. i zawiązać nową instytucję sędziowską, od innych władz piłkarskich zupełnie niezależną, której siedziba będzie się znajdowała stale w siedzibie głównego związku piłki nożnej. Aż do czasu porozumienia

**Szwajnia**  
**T-wa Ochrony Kobiet**  
Łódź, Piotrkowska 104-a  
Szyje bieliznę  
męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz  
koldry i abażury.  
Dzierganie dziurek,  
kryste szycie, mereżki, ażurki, haft,  
znaczenie i plisowanie.  
Pierze i puch  
i pościel na zamówienia.  
**Ceny przystępne.**



# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa, 21 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

## PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

ex) Naród polski, na którego dziejach niejednokrotnie zaciążyli złowrogi Niemcy, rzecz jasna, nigdy nie mógł żywić do nich sympatii. Ale usposobiony tak życzliwie, jak i pokojowo względem sąsiadów swoich, naród polski od pierwszej chwili gotów był do zgodnej współpracy z innymi narodami w kierunku powrotu zdrowych stosunków powojennych.

To też zawarłszy już cały szereg traktatów, umożliwiających zgodną współpracę na polu gospodarczym i w marcu roku 1925 przyszła chwila na zawarcie takiego traktatu z Niemcami. Do zaczątych wówczas rokowań wnieśliśmy bezwzględnie dobrą wolę i zrozumienie konieczności uregulowania pewnych kwestyj, tamujących normalny rozwój gospodarczy obu krajów.

Ze zdziwieniem jednak spostrzegliśmy wkrótce brak tej dobrej woli po stronie niemieckiej, a co gorsze, fakty, które zaświadczają wyraźnie, iż Niemcy wykorzystują tę chwilę, aby w podstępny sposób w układy gospodarcze przemycić porachunki polityczne.

Już na początku pierwszych rokowań ówczesny kanclerz niemiecki Luther zapragnął uzależnić rokowania polsko-niemieckie od ustępstw wobec Niemców w Polsce. Gazety zaś niemieckie ustępstwa te tłumaczyły sobie w ten sposób, że rząd polski wstrzyma likwidację własności niemieckiej w Polsce i zaprzestanie wydatka

Niemców w myśl traktatu wersalskiego. Idąc dalej stwierdzić trzeba, że przez cały okres rokowań handlowych, ciągnących się z przerwami około dwu i pół lat, oficjalne sfery rządowe w Niemczech toczyły energiczną kampanię w kierunku rewizji granic Polski. Kampania ta czesto kroć, groźne nawet przybierała formy.

W podobnej atmosferze nastąpiło też ostatnie zerwanie rokowań handlowych z Niemcami. I w tym wypadku Niemcy użyły pretekstu z dziedziny politycznej. Obecnie donoszą pisma, że w ciągu tej jesieni jeszcze, za kilka tygodni podjęte być mają na nowo rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Trudno dzisiaj przewidzieć, jak będzie właściwie ostateczny wynik tych rokowań. Zależać to będzie przede wszystkim od tego, czy Niemcy zdobędą się na zrezygnowanie ze swych żądań natury politycznej i czy znajdą odpowiednią siłę woli do zaprzestania wrogiej Polsce kampanii.

Jedno tylko zdaje się być dzisiaj pewnym, a to streszcza się w tem, że naród polski nigdy nie zgodzi się na jakikolwiek traktat z Niemcami, któryby naruszał naszą godność narodową i któryby wyrwał nam z ręki choćby najmniejszy atut, uzyskany traktatem wersalskim. Zdaje się, że żaden rząd w Polsce takiego traktatu z Niemcami nie podpisałby i żaden Sejm nie odważyłby się go ratyfikować.

Wytrzymaliśmy bojkot gospodarczy ze strony Niemiec w chwili najcięższej, kiedy to kładliśmy dopiero fundamenty pod naszą egzystencję państwową. — nasz organizm gospodarczy potrafił też w razie potrzeby obejść się bez traktatu handlowego z Niemcami. Przez niemiecki bojkot gospodarczy osłabiliśmy jedynie korzyści, albowiem przemysł nasz skazany wówczas na własne siły zaczął z konieczności dostosowywać się do samowystarczalności, wykazując zarazem zadziwiająca odporność i niebawmy rozwój.

Powinno to już przekonać Niemców, że jedynie szczerą i dobrą wolą mogą dojść do porozumienia z nami. — Zawarcie traktatu handlowego może być zresztą i dla obu stron połączone z korzyścią. Ale też i obie strony i. j. nie tylko Polska, ale i Niemcy mają obowiązek rokowania traktować rzeczowo. Niemcy zaś w stosunku do nas winni zaprzestać podkopywania granic polskich i pogodzić się z wytworzonym po wojnie stanem rzeczy.

Jeżeli Niemcy potrafią i zechcą zastosować się do tego, wtedy nie tylko układy gospodarcze, ale i stosunki polityczne między temi dwoma krajami ułożą się w sposób odpowiadający zgodnemu życiu wielkich narodów.

Tymczasem zaś w stosunku do Niemiec zachować winniśmy nadal politykę silnej ręki i nieustępliwości.

L. L.

## Konjunktura w Łodzi.

### RYNEK BAWELNIANY.

ex) Tydzień ubiegły przeszedł na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych pod znakiem zupełnej ciszy. Zapotrzebowanie klientów było bardzo słabe. Kupców przyjeżdżających było bardzo mało, tak że do transakcji dochodziło tylko w wyjątkowych wypadkach.

Obecny brak ruchu tłumaczą przemysłowcy oraz hurtownicy niewyjaśnioną sytuacją na rynku surowej bawełny, której ceny ostatnio kształtują się pod znakiem tendencji mniej więcej stałej z odzieniem jednakże słabszym, a w porównaniu z cenami z przed dwóch tygodni spadły bardzo znacznie, co zresztą najdokładniej ilustrują następujące notowania bawełny amerykańskiej w cts. za 1 lb loco:

Dzień	N. Orlean centy	N. York centy	Liverpool pensy	Brema centy
1. 3.	—	14.85	7.85	15.80
1. 4.	14.11	14.40	7.86	15.87
2. 5.	—	15.45	8.34	16.73
1. 6.	16.50	16.95	9.26	18.42
1. 7.	16.67	17.10	9.11	18.49
1. 8.	17.75	18.25	świąto	19.80
1. 9.	22.62	23.10	12.00	24.39
9. 9.	23.17	23.60	12.67	25.76
10. 9.	22.50	22.80	12.45	25.21
12. 9.	21.60	21.95	12.32	24.75
13. 9.	21.75	22.10	11.77	23.61
14. 9.	22.15	22.55	11.97	24.08
15. 9.	21.00	21.40	12.09	23.75

Jak widać z powyższej tablicy do najwyższej granicy doszły ceny bawełny surowej na wszystkich giełdach światowych w dniach 1, 9, 10 września. Już jednak od dnia 12 b. m. począwszy, notowania te zaczęły zniżkować i zniżkują do dnia dzisiejszego.

Nasz rynek materiałów bawełnianych, który w b. poważnym stopniu stosuje się do cen bawełny surowej odpowiadał na tendencję mocną bawełny, mocną tendencją na towary. Tem właśnie tłumaczą

czy się tak poważna zwyżka cen materiałów bawełnianych, która w tygodniach ostatnich osiągnęła niejednokrotnie od 5 do 8 procent. Z chwilą jednakże załamania się kursu bawełny, nastąpiła również tendencja słabsza i na naszym rynku towarów bawełnianych, do tego stopnia, że sygnalizowana dalsza zwyżka cen materiałów bawełnianych o blisko 5 procent nie nastąpiła, jakkolwiek wszystkie firmy bawełniane w Łodzi cenniki swe zmieniły. Jak już zaznaczyliśmy wyżej, nie weszły one jednakże w życie i obowiązują obecnie zupełnie bez zmiany. Jedynie firma Krusche i Ender podwyższyła ceny swych materiałów białych o 3 procent, zamiast sygnalizowanej podwyżki wszystkich bez wyjątku artykułów o 5 procent. Podwyższone ceny towarów białych w firmie tej obowiązują od dnia 12 września b. r.

Każdy kupiec z wielką rezerwą odnosił się do nowych cenników i w żaden sposób cen tych nie chciał akceptować, tembardziej, że przypuszczał, iż słabsza tendencja na bawełnę winna spowodować spadek cen towarów.

Drugim powodem obecnego minimalnego zapotrzebowania są zbliżające się święta żydowskie. Kupcy mając pewność, iż bezpośrednio przed świętami zapotrzebowanie znacznie się zmniejszy, nie chcą zbyt zapatrywać się w zapasy towarów. Wreszcie na osłabienie ruchu wpłynęły w bardzo poważnym stopniu obecne deszcze.

Warunki pokrycia w branży tej nie uległy zasadniczej zmianie. W dalszym ciągu dostawcy domagali się częściowego pokrycia gotówkowego, reszta zaś należności placili odbiorcy weksłami z terminem dochodzącym do trzech, względnie do trzech i pół miesięcy.

Celem zorientowania się w cenach, podajemy artykuły cieszące się dużym popytem z firm J. Kindermana i J. Babada. Ceny te kształtowały się w centach amerykańskich, za mtr.

J. Kinderman: Plusz (500) — 63, plusz Juka — 56,5, plusz Sztandar — 48,5, plusz „Export” — 42, Anglioplus — 63, Anglo (5) — 55, Anglo „K” — 49, plusz Princese — 43,5, plusz Royal — 40, plusz królewski — 45, Princesse „K” — 38,5, Anglioprince — 46. Z cen powyższych udzielano 2 proc. rabatu.

J. Babad: Fraskita — 24, Markita — 22, Fraskita „K” — 26,5, popelina — 25, gabardina letnia — 53, gabardina zimowa — 57.

Dyskonto prywatne: Stopa dyskontowa na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi nie uległa ostatnio poważniejszemu zmianom. Za materiał pierwszorzędnym bowiem żądano od 2 do 2,1 względnie 2,2 procent w stosunku miesięcznym, przy materiale drugorzędym stopa dyskontowa kształtowała się w granicach od 2,25 do 3, a nawet 3 i ćwierć procent w stosunku miesięcznym. Brak gotówki był znacznie mniejszy niż dotychczas i dyskonto weksli drugorzędnych nie natrafiało na poważniejsze trudności.

Adhal.

## ATRAKCJE WYSTAWY

Hotelowej, Restauracyjnej i Cukierniczej w Poznaniu.

ex) Wystawa Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w okresie od 24 września do 9 października b. r. w Poznaniu, dzięki swojej ekspozycji i planowości, będzie miała niewątpliwie poważne znaczenie z jednej strony dla za-

interesowanych sfer, a z drugiej równocześnie dla licznych zwiedzających. Dla publiczności stanowi ona będzie bardzo dydaktyczny materiał, a wystawione ekspozyty i liczne pokazy, czy to z zakresu gospodarstwa domowego, czy dziedziny

spożywczej lub nowoczesnych urządzeń, odegrają rolę wybitnie pedagogiczną, pod czas zwiedzania wystawy.

Atrakcją, która wywoła zapewne powszechne zainteresowanie, będą pokazy przeróżne, a zorganizowane pod nadzorem bezpośrednim specjalistów. Na czoło tych pokazów wysuną się konkursy gastronomiczne. Urządzeniem tych konkursów zajmuje się Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomicznego i Hotelowego w Polsce.

Konkursy te odbywać się będą podczas całego okresu wystawy. Będą one różnorodne. Najwięcej pociągającym będą konkursy gotowania na gazie przy jednoczesnym wydawaniu potraw polskich, francuskich, rosyjskich, włoskich, angielskich, niemieckich i wschodnich. Zmiana potraw dokonywana będzie codziennie przy zastosowaniu gazowych pieców, ruszty i innych sposobów. Trzeba nadmienić, że wykonywane będą w oczach zwiedzających. Zwiedzający natomiast będą mogli na miejscu kosztować wszelkie potrawy po cenach przystępnych. Program tych konkursów będzie nadzwyczaj urozmaicony. Poniżej podajemy go w zakresie.

W dniach 30 września i 9 października odbędzie się konkurs gastronomiczny, kompletnie sporządzony i zestawiony będzie stół reprezentacyjny na 120 osób. Dnia 22 września nastąpi pokaz, na który złoży się 40 potraw zimnych. Dla smakoszów i amatorów będzie to nielada atrakcja. Potrawy zimne składać się będą z takich np. dań, jak: paszтет staropolski, rulada z prosiaka, prosie nadziewane, sztuftada staropolska, galanteny z indyka, kuropatwy „panie kochanku”, gęsi po obywatelsku, zając po radziwiłowski, homary, bażanty po królewsku i t. d.

Dnia 24 października — pokaz bufetowych zakąsek, np. majoneziki porcyjne, kanapki dekoracyjne, sery mięsne, śledzie w 10 odmianach i t. p., dnia 9 października — leguminy, szaradki, tunelki, budynie i t. p.

Dnia 24 września w pierwszym dniu otwarcia wystawy nastąpi pokaz nakrycia stołów. Program obejmuje: 1) stół na 12 osób biesiadny, 2) stół na 20 osób bankietowy, 3) stół na 30 osób weselny; dalej stolików a) śniadaniowy, b) obiadowy, c) podwieczorkowy, d) kolacyjny, e) cukierniczy, f) gabinetowy.

Dnia 29 września, podczas zjazdu hotelarzy i restauratorów z całej Polski, odbędzie się wielka demonstracja nakrycia stołów. Program przewiduje: a) stół na 60 osób weselny, b) stół na 40 osób myśliwski, c) stół na 10 osób biesiadny i t. d.

Wszystko co wymieniliśmy powyżej odbywać się będzie w oczach zwiedzających. Nakrycia stołów sporządzone będą aż do najdrobniejszego szczegółu. Potrawy różnorodnego gatunku i różnych kuchien nie trzeba nadmienić, że będą smaczne i wyborne. Współzawodnictwo konkursowe daje potemu wszelkie gwarancje. To, co związane będzie z pokazami gastronomicznymi, całą pracę wykonają pracownicy konkursowi, nasi najlepsi kuchmistrze. Platery, zastawy i t. p. na powyższe konkursy dostarczają tak poważne firmy, jak Fraget i Bracia Henneberg.

Dział pokazów gastronomicznych na Wystawie Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu, jak wynika z powyższego programu, przedstawiać się będzie okazale i stanowić będzie jedną z licznych atrakcyj tej wystawy.

Miesięcznik „TURYSTA” da Ci poznać Polskę i świat. Do nabycia: w „Ruchu”, księgarniach i kioskach. Adres: Warszawa, Al. Jerozolimska 39, tel. 64-36.



Bank Polski przyjmuje listy zastawne m. Łodzi.

ex) Listy zastawne miasta Łodzi 8-procentowe przyjmowane są przez Bank Polski pod zabezpieczenie udzielanych na nie pożyczek lub udzielanych kredytów w stosunku 75% ceny giełdowej, o czym na czelna dyrekcja Banku Polskiego zawiadomiła Towarzystwo Kredytowe pismem z dnia 19 września r. b. za Nr. 3720.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 20 września 1927 roku.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58. Berlin wypłaty telegraficzne na Warszawę 46.80 — 47, na Katowice 46.875 — 47.075, na Poznań 46.825—47.025. Gdańsk 57.61—57.75, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.54—57.69. Wiedeń czeki 79.08—79.35.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,90 i pół w placeniu i 8,91 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 września (Pat.) Notowania oficjalne. Gotówka: Dolar 8,91 — 8,93 — 8,89 Czeki:

Londyn 43,52 i pół N. York 8,93 Paryż 35,09 Praga 26,51 Szwajcaria 172,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 59.— Pożyczka kolejowa 102,50 Pożyczka konwersyjna 62.—

8-proc. B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55,75, 56,25, 56.—

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 73,25, 73,50

5-proc. listy zastawne m. Warszawy 62,25, 62,35

5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 58.—

8-proc. listy zastawne m. Łodzi 69.—

AKCJE.

Notowano w złotych. Bank Dyskontowy 133,50

Bank Przem. Lwów 105.—

Bank Polski 136,25, 136,75, 136,50 Zgierz 1,95 Nobel 47.— Ostrowieckie 91.—, 90.— Starachowice 64,50, 63.—, 63,25 Żyrardów 17,25, 17,60, 17,50 Cukier 4,80 Węgiel 94,50, 93,50 Lilpop 29,50, 29,25 Pocisk 1,85 Zawiercie 34,25, 34.—

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 20 września (PAT).

Notowania końcowe.

Table with 3 columns: Location (New-Jork, Francja, Włochy, Szwajcaria, Portugalia, Szwecja, Praga, Wiedeń), Price, and another Location (Holandia, Belgja, Niemcy, Hiszpanja, Danja, Norwegia, Helsingfors, Warszawa).

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 20 września (PAT).

Notowania końcowe.

Table with 3 columns: Location (Londyn, Belgja, Włochy, Szwecja, Niemcy, Praga), Price, and another Location (N. Jork, Hiszpanja, Rumunia, Szwajcaria, Holandia).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 20 września (PAT).

Zamknięcie notowań kobosowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,61—57,75

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,54—57,69 na Londyn 26,07 czek na Londyn 25,08 1/2

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła osekowego 5,60 — 5,80 do 6 zł.; kilogram masła śmietankowego 6,30 do 6 i pół zł.; jajka od 2 i pół zł. do 2,70; za I gatunek jaj tak zwanych wybieranych placono do 2,80; jajka skrzynkowe 2,60 za mendel; litr śmietany słodkiej 2,30 do 2 i pół zł. litr śmietany zbieranej 2,70; kilogram sera 1,60—1,80 do 2 zł.; litr mleka 40 do 45 gr. Drób: kura 5,00 — 7,00 do 8 i pół zł.; kurczaki 2,50 — 3,00 do 4 zł.; kaczkę od

3 i pół — 5,00 — 6,00 do 7 zł.; gęś 8 do 10 zł.; indyk 9 — 12 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 12 do 14 groszy; za korzec (100 kg.) ziemniaków placono 11 do 12 zł., kilogram cebuli 35 do 40 gr.; klg. cebuli cukrowej do 60 gr.

Ogrodoznia: klg. szczawiu 60 do 75 gr.; kilogram szpinaku do 95 gr.; pecepek marchwi 5 — 10 gr.; pecepek buraków 5 — 10 gr.; pecepek cebuli 10 do 15 gr.; sałaty 10 — 20 gr.; rzodkiewek 20 — 25 gr.; klg. fasoli 65 gr. — 1 zł.; klg. grochu polnego (strączki) 40 — 70 gr.; klg. bobru 50 — 60 gr.; klg. dyni 25 — 30 gr.; główka kapusty zwykłej 10 — 25 do 40 gr.; główka kapusty włoskiej 10 — 30 gr. ogórki inspektowe od 4 — 20 gr. za sztukę, ogórki gruntowe do kiszzenia od 1 zł. do 3 i pół za kopę; kalafior od 30 do 70 gr.; klg. pomidorów 30 — 40 gr.; pomidory w hurcie placono od 3 i pół do 4 i pół złotego za pud.

Owoce: (cena za 1 klg.) jabłka kompotowe od 20 do 40 gr.; jabłka do jedzenia 40 — 80 — 1 zł. i pół zł.; gruszki 40 gr. — 1 zł. do 1,60; śliwki węgierki od 35 do 45 gr.; śliwki renglody 60 gr. do 1 zł.; morele 3 i pół złotego.

Za koszyczek grzybów do marynowania (borowików) 3 do 5 zł.; koszyk rydzów 5 do 6 i pół zł.; litr grzybów do jedzenia 40 do 60 gr.; sznureczek grzybów suszonych 1,00 do 1 i pół złotego.

Komunikaty.

Stosownie do danego pełnomocnictwa przez ogólnie nadzwyczajne zebranie w dniu 10 września r. b. zarządowi Oddziału Łódzkiego Związku Majstrów Fabrycznych w sprawie przyłączenia się do jednego z komitetów wyborczych do Rady Miejskiej zarząd Oddziału na posiedzeniu w dniu 19 września r. b. po złożeniu sprawozdania przez wybraną komisję postanowił jednomyślnie złożyć akces do Polskiego Komitetu Wyborczego Zjednoczonych Organizacji Chrześcijańskich.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Zw. Majstrów Fabrycznych.

Dnia 20 września 1927 r. zgłaszamy nasz akces do wyborów do Rady Miejskiej na wspólną listę Polskiego Komitetu Wyborczego Zjednoczonych Organizacji Chrześcijańskich zgodnie z uchwałą zebrania zarządu Centralnego Polskiego Związku Ogrodników, Oddział w Łodzi.

Prezes Zarządu Oddziału (podp.) Kaczorowski.

Na srebrnym ekranie.

„LUNA“.

„KOCHAJ MNIE, A ŚWIAT BĘDZIE MOIM“.

Dawno naprawdę nie mieliśmy sposobności do podziwiania tak przemiłego filmu, jak ten, który obecnie króluje na ekranie „Luna“. Już samo imię reżysera E. A. Dupont'a oraz trójki aktor-ki: Mary Phibin, Betty Compton i Normana Kerry, tych najdoskonalszych z gwiazd nowego świata, jest nagmosem dla publiczności.

Mistrz nad mistrze, E. A. Dupont, którego nazwisko rozświetla po szerokim świecie reżyseria filmu „Variete“, zaproszony został do Ameryki, celem realizacji szeregu obrazów. Pierwszym z tego cyklu, produkcji 1927 roku, jest film „Kochaj mnie, a świat będzie moim“, którego scenariusz oparty jest na prawdziwym zdarzeniu z życia przedwojennego Wiednia.

Dupont, wiedeńczyk rodem, pragnąc roztoczyć przed widzami cały urok ówczesnej stolicy naddunajskiej, nie bacząc na olbrzymie koszty wybudował w Hollywood całą dzielnicę miasta oraz wspaniałą Prater, sprowadził z Wiednia kostiumy i rekwizyty, aby w najdrobniejszych szczegółach dać obraz ówczesnego życia, ówczesnych zwyczajów, ówczesnych mód...

Niewysłowny czar przedwojennego Wiednia, najsympatyczniejszej z europejskich stolic, pretransmitowany na drugą półkulę, nie stracił nic ze swej intensywności i nadal fascynuje tłumy. Tak samo, jak te niezrównane wiedeńskie walce strausowskie, „Kochaj mnie, a świat będzie moim“ rozbraja swą prostotą, zachwyca kunsztem formy, wzrusza rzewnym sentymentem, oczarowuje subtelną poezją...

Ale najwyższe uznanie należy się artystom, którzy stworzyli kreacje prawdziwie świetne. Mary Phibin (nieśmiała dziewczyna wiedeńska), wyborna Betty Compton i rasowy Norman Kerry — nie nadarmo zaliczają się do ulubieńców łódzkiej publiczności.

Ludziom o starganych nerwach, inteligentom, cierpiącym na watrobie, desperatom, zamierzającym dostarczyć materiał jutrzejszej rubryce samobójstw — gorąco polecam „Kochaj mnie, a świat będzie moim“, jako niezawodne lekarstwo na wszelkie dolegliwości. Steep.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY“.

Wyszedł z druku zeszyt 18 „Przeglądu Gospodarczego“, zawierający następującą treść: „Umowy zbiorowe“ — Z. K.; „Polskie cła maksymalne w opinii niemieckiej“; „Układ handlowy francusko-niemiecki“ — K. Kasperski; „Sprzeżenie polityce gospodarczej Niemiec“ — St. Glase; „Kierunki handlu zewnętrznego Niemiec w I półroczu 1927 r.“ — R. P.

Całość numeru dopełniają następujące działy: Rynek pieniężny, Rynki towarowe, Kronika, Przegląd prasy.

Potrzebni chłopcy

z dobrej rodziny do pomocy lub do terminu Miedziana 4. Modrzewski.



Kółka

metalowe, materace druciane i wyściełane wózek dziecięcy, nymwalki Najdo godnie i najtaniej w całej Polsce fabrycznym „Dobropol“ Piotrkowska 73 w podwórku

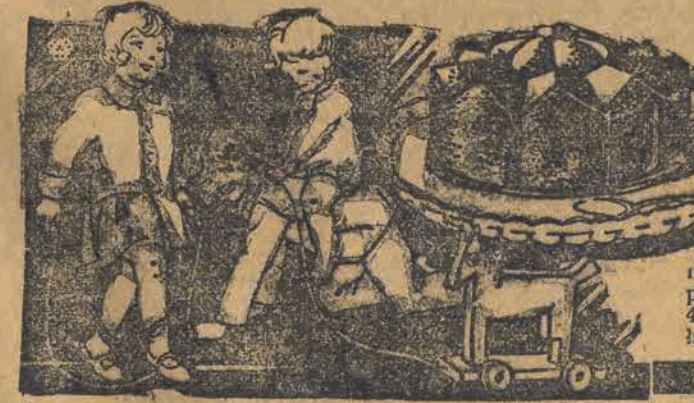
Pies

8 miesięczny buldog angielski — czystej rasy, biały w ciemne łaty do sprzedania, ulica Skłodowska 26, m. 3.

Dr. med. Makymiljan Lewitow

ChOROBY SKÓRNE I WENERYZYJNE. ZIELONA 8, telefon 37-25 powrócił. Przyjmuje od 5-8.

Cudowne działanie mleka



wykazały najnowsze badania naukowe. Do ich pełniejszego wyjaśnienia przyczyniła się nauka o ważnych pierwiastkach żywotnych — zwanych witaminami — słusznie budzących wielkie zainteresowanie. Spożycie mleka, tego źródła odżywczo ludzkości, winno znaleźć jaknajszersze zastosowanie. Do najsmaczniejszych i najzdrowszych sposobów użycia mleka doskonale budynie Oetkera, które łatwo, szybko i tanio sporządzić można z mlekiem. Najwyższą radość zaliczyć należy

Należy żądać Dra. Oetkera budynie w proszku tylko w paczkach oryginalnych ze znakiem ochronnym Oetkera „Jasna Głowa“. Dra. Oetkera nowa barwnie ilustrowana książka z przepisami, wydanie F. podaje dużo nowych sposobów pieczenia. Znajdują się w niej również bliższe szczegóły o doskonałym aparacie do pieczenia „Podzik Kuchni“, na którym przy małym płomieniu gazowym można piec, smażyć i gotować. Nowa książka nabyć można w każdym sklepie za 40 gr. jeżeli jej zabrakło, należy zwrócić się, załączając 40 gr w znaczkach pocztowych, do firmy

Dr. A. Oetker-Oliwa.

Magazyn MEBLI. NA RATY! RA RATY! WŁ. ROMISZOWSKIEGO PIOTRKOWSKA 116 I p. front, telefon 21-61. Poleca w wielkim wyborze: stółowe, sypialnie, gabinety, salony, kuchnie, meble gięte, meble klubowe, meble biurowe — łóżka metalowe, dywany. — Oraz duży wybór pojedynczych mebli po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach.

Dr. med. P. BRAUN. Południowa 23. Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz. Dr. med. PRYBULSKI powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. (Leczenie światłem Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1.

Dr. med. SOMMER. ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16 chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece Od 9-12 i 6-8 dla pań od 5-6 w niedz. i święt od 10-12. w. Dr. med. W. Eychner Choroby kobiece i akuszeria Złazska 11, tel. 34-72. Przyjmuje w lecznicy Piotrkowska 294 od 12-2, w domu od 6-8 w. Dr. med. EKKERT powrócił. Kilińskiego 145 przy Główniej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 od godz. 6 1/2-8 1/2.

Dr. med. W. ŁAGUNOWSKI. Chor. skórne weneryczne i moczopłciowe. Gdańska 42. Przyjmuje od 9 do 10,30 r. od 1-2,45 p. p. i od 8-9 w. Dr. med. H. LUBICZ. Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8. Dr. M. Glazer powrócił Zielona 6. TEL. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9,30, 12-2 i od 7-8.

Dr. med. S. Lewkowicz. Choroby skórne, weneryczne i płciowe. Konstantynowska 12. Tel. 55-52. przyjmuje od g. 9-1 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamężnych ceny lecznicze. LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności, od g. 10 rano do 6-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki. Porada 3 złote. :--: Wizyty na mieście. :--: Zabiegi i operacje od umowy. Kapele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.



